

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 63.155 i 64.730

Wyrok skazujący

Sąd uznał Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego winnymi przygotowywania zamachu

i osadził ich w więzieniu na przeciąg roku
Dzięgielewski i Markowski zostali uniewinnieni

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na godzinę przed terminem ogłoszenia wyroku, sala sądowa napelniła się szczerze publicznością.

Wśród oczekujących na ogłoszenie wyroku żywe dyskusje i rozmowy. O godz. 1 m. 30 policja wprowadza oskarżonych, którzy witają się serdecznie ze swymi obrońcami. Dzięgielewski uśmiecha się do siedzącego w pierwszym rzędzie posła Dzięgielewskiego.

O godz. 2 m. 5 przewodniczący Neuman odczytuje następujące

SENTENCJE WYROKU.

W imieniu Rzplitej Polskiej sąd postanowił wszystkich oskarżonych uniewinnić z art. 126

(występne zreszczenie dla dokonania szeregu zbrodni) a oskarżonych

Dzięgielewskiego i Markowskiego uniewinnić z art. 457.

Sąd uznał, że Jagodziński utworzył przy udziale Trochimowicza i Białkowskiego zreszczenie w celu spełnienia określonego przestępstwa a mianowicie dokonania zabójstwa wysokiego dygnitarza, którego wskazuje Jagodziński, względnie osoby marsz. Piłsudskiego.

Działalność Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego ograniczyła się jedynie do utworzenia tego zreszczenia do wymiany myśli, do wypróbowania zdolności bojowej.

Sąd uznaje, że cała trójka trwała w tym występem za miarę do dnia 10 października 1930 roku, przyczem Trochimowicz i Białkowski byli subiektywnie przekonani, że chodzi o dokonanie zabójstwa na osobie marsz. Piłsudskiego.

Wobec tego sąd postanowił: SKAZAĆ, JAGODZIŃSKIEGO PIOTRA, TROCHIMOWICZA DOMINIKA I BIAŁKOWSKIEGO JÓZEFA PO ROKU WIĘZNIENIA NA MOCY ART. 457. CZ. 1 UST. 2.

Oskarżeni Józef Dzięgielewski i Markowski z braku dowodów winy

zostają uniewinnieni.

Po ogłoszeniu wyroku, siedzia Neuman oświadczył w dalszym ciągu:

Sąd postanowił Dzięgielewskiego i Markowskiego zwolnić natychmiast, a pozostałym skazanym zaliczyć areszt przewencyjny od dnia 11 października do dnia wczorajszego.



ADWOKAT SZUMANSKI:

Oskarżonemu Jagodzińskiemu pozostało osiem miesięcy do odsiedzenia kary. Ma rodzinę, mieszkanie i stałe zajęcie. Wobec tego

proszę o zamienienie mu aresztu na kaucję możliwie najniższą.

Ten sam wniosek stawiają obrońcy Trochimowicza i Białkowskiego.

Sąd postanowił wszystkich oskarżonych zwolnić za

kaucją po tysiąc złotych od osoby.

Po ogłoszeniu wyroku, ogłoszono również jego MOTYWY.

W pierwszym rzędzie w motywach powiedziane jest że

sąd nie mógł wysnuć logicznego wniosku,

izby istniało zreszczenie, które postawiło za cel obalenie obecnego ostroju społecznego albo popełnienie zbrodni przy pomocy materiałów albo narzędzi wybuchowych. W dalszym ciągu sąd zajmuje się hipotezą Jagodzińskiego co do tego, że chciał on zdemaskować konfidentów partji i uważa, że hipoteza ta jest mało prawdopodobna.

Przy wymiarze kary sąd uznał za okoliczność obciążającą, że w grę wchodziła osoba Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Spokojnie w sejmie po wyczerpanej pracy nad budżetem

Z Warszawy donoszą:

Od trzech dni, t. j. od chwili uchwalenia przez sejm budżetu zupełny spokój zapanował w gmachu sejmowym. Po wyczerpanej pracy nastąpił odpoczynek. Dopiero jutro zbiera się komisja spraw zagranicznych sejmowi w celu omówienia aktualnej sytuacji międzynarodowej, następnie w końcu tygodnia zbierze się jeszcze kilka komisji, plenum zaś sejmowi zapowiedziane jest na przyszły wtorek.

Straszliwe burze śnieżne szaleją nad Białogrodem, Pragą i Ukrainą

WIEDEN, 16 lutego. (PAT) — Wedle wiadomości, nadeszłych z Białogrodu szła w Białogrodzie niezwykle silna burza. Ruch na Sawie i Dunaju był bardzo utrudniony. Ubiegłej nocy zerwały się z kotwicy pod Zomunem trzy holowniki, należące do czechosłowackiego towarzystwa okrętowego i wypłynęły na otwartą rzekę. W ciągu

gu nocy usiłowano bezskutecznie zatrzymać je, próby te powiodły się dopiero nad ranem. Załogę holowników uratowano.

PRAGA, 16 lutego. (PAT) — Zamiecie i burze śnieżne w znacznym stopniu utrudniają komunikację kolejową. Pociągi kursują z dużym opóźnieniem. Ekspres, który wyruszył wczoraj wieczorem z Bratysławy w kierunku Zilwina został zablokowany przez masy śnieżne. Jeszcze dziś rano 250 żołnierzy pracowało nad usunięciem śniegu z toru. Specjalne utrudnienia dają się zauważyć w komunikacji towarowej, która została częściowo wstrzymana.

RYGA, 16 lutego. — Niebawem burze śnieżne, szalejące na Ukrainie, spowodowały całkowite niemal wstrzymanie ruchu kolejowego, zwłaszcza z Zagłębiu Donieckiem.

Prezes rady komisarzy ludowych republiki ukraińskiej, Czubar, wydał zarządzenie do sołtysów miejscowych, aby zmobilizowano specjalne „bataljony śnieżne” z inteligencji oraz z osób, pozbawionych praw politycznych, celem oczyszczenia kolei od zasp śnieżnych.

Zmobilizowano m. in. na roboty przymusowe właścicieli, nie należących do komun rolnych.

Akcja usunięcia przeszkód na kolejach sowieckich napotyka jednakże na wielkie trudności wskutek dotkliwego braku odpowiednich przyrządów i łopat, jak również wobec nieustających zamieci śnieżnych na całym obszarze Ukrainy.

Wśród huku bomb odbywały się wybory prezydenta Finlandji

SZTOKHOLM, 16 lutego. — Ubiegłej soboty dokonano w Finlandji dwóch zamachów bombowych, które przypisywane są terrorystom z szeregów lappowców.

W mieście Vanaja wybuchła bomba, zapalona długim lontem, w domu socjalistycznych związków zawodowych. Część przedniej ściany runęła na ulicę, w okolicznych domach wyłeciały szyby z okien. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Drugiego zamachu usiłowano dokonać w gmachu redakcyj-

nym organu socjalistów „Tavastehus”, gdzie miała być wysadzona w powietrze drukarnia. Dzięki odkryciu maszyny piekarskiej udało się uniknąć katastrofy.

Równocześnie nieznani sprawcy powybijali wszystkie szyby w gmachu, a front pomalowali na czerwono.

HELSINGFORS, 16 lutego. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. Wybrany został Svinhuvud 151 głosami. Profesor Staahloerg Staahloerg otrzymał 149 głosów.

Doumer i Briand

najpoważniejsi kandydaci na prezydenta Francji

PARYŻ, 16 lutego. (Pat.) — Całą prasę żywo interesuje sprawa wyboru prezydenta republiki, co ma nastąpić za kilka miesięcy. Dzienniki bawią się w przepowiednie co do osoby, która powołana będzie na to wysokie stanowisko po usunięciu prezydenta Doumergue'a.

Należy stwierdzić, że poza obecnym prezesem senatu Doumerem, najwięcej szans ma

Briand, którego forytują za równo koła klerykalne, jak i lewicowe.

W dzienniku „L'Ordre” pisze dzisiaj Emil Bure: Powodze nie kandydata, popartego przez papieża i Leona Bluma, jest zapewnione.

Poza tymi dwoma kandydatami wchodzi w rachubę jeszcze obecny minister sprawiedliwości Berard i sen. Henryk de Jouvenel.

Kto będzie prezydentem Francji?

Wśród motywów, które odgrywały już obecnie doniosłą rolę przy wszystkich przesileniach francuskich zarówno wewnętrznych - politycznych, jak i rządowych, znajdujemy stale, obok wyborów do izby deputowanych przyszłego roku, przede wszystkim także wybory prezydenta republiki na wiosnę. Urząd prezydenta republiki francuskiej nie ma absolutnie jedynie dekoratywnego charakteru, jak to się często przypuszcza. Pomimo ostre granice, określonych dlań w konstytucji, nie brak mu jednak środków do wywierania nie raz decydującego wpływu. Miedzy innymi wpływ ten uwiadamia się bardzo silnie przy likwidacji kryzysów gabinetowych, do tego stopnia, że niezadowoleni nieraz pozwalają sobie zaakcentować swą niechęć pod adresem najwyższego czynnika. Można nawet powiedzieć, że faktyczna władza prezydenta sięga tam dalej, im ściślej trzyma się konstytucyjnych formuł. Nikt przecież nie będzie twierdził o Poincaré, że był on pozbawiony wpływu, jako prezydent Francji, a jednak żaden z jego najzawziętszych przeciwników nie zarzucił mu ani razu wykroczenia przeciwko przepisom konstytucji. Mille rand odpokutował w formie niedobrowolnego zrzeczenia się stanowiska fakt, że w czasie wyborów do izby w roku 1924 wykroczył przeciwko przepisowi formalnej bezpartyjności. Doumergue, który zastąpił go w pałacu elizejskim, trzymał się zawsze wzorowo konstytucji, a jednak przebieg spraw państwowych w czasie jego urzędowania, jako prezy-

denta, nosi wyraźne ślady jego wpływu.

To też nie dziwnego, że w sferach parlamentarnych, które na wspólnym posiedzeniu izby i senatu wybierają prezydenta, mówi się już bezustannie o wyborach głowy państwa. Temat ten wzbudza tem większe zainteresowanie, iż od pewnego czasu w liście kandydatów powstały bardzo poważne luki, spowodowane częściowo aferą Oustrica i jej skutkami. A więc w pierwszym rzędzie senator Roaul Peret, jedna z najgłębiej zawikłanych w aferę osobistości, był kandydatem o naj-

większych szansach powodzenia; również pewne szanse miał senator Rene Besnard, który także zdobył niepotrzebną popularność w związku z aferą. Ponowne objęcie stanowiska prezydenta przez Poincarégo, któremu nie można zarzucić i który ma wskutek afery Oustrica jeszcze więcej szans, zdaje się być nie do przeprowadzenia, wskutek niepomyślnych wiadomości o stanie jego zdrowia, które przedostają się do wiadomości publicznej.

Kiedy w swoim czasie, w pełni rozpętania walki o aferę Dreyfusa, zmarł nagle Felix

Jaures i trzeba było wybierać prezydenta w nastroju niezmiernego podniecenia, wówczas wskazał drogę Clemenceau, kończąc w „Aurorze“ swój codzienny wstępny artykuł słowy: „Głosuję za Loubetem“. Było to w pewnym sensie automatyczne rozwiązanie, ponieważ Loubet był prezydentem senatu, a więc oficjalnie następnym po prezydencie co do rangi.

Od tego czasu weszło w zwyczaj, że gdy miejsce w pałacu elizejskim zostaje zwolnione, awaga wszystkich skierowuje się przede wszystkim na prezydenta senatu. Tak więc rów-

nież następcą Loubeta, Fallieres, był prezydentem senatu, kiedy został obrany na prezydenta. W podobny sposób zdobył to zaszczytne stanowisko Doumergue. Oczywiście więc i teraz myśli się wiele o kandydaturze prezydenta senatu Paula Doumera, którego widoki na wybór uchodzą za najlepsze, a przemawia przeciwko niemu jedynie zbyt poważny wiek. Urząd, który Doumergue opuszcza w wieku lat 68, aby spędzić spokojną starość w miejscu swego urodzenia, na południu Francji, objąłby Doumer w wieku lat 74, dokładnie po 25 latach od czasu, kiedy starał się o to stanowisko jako kandydat prawicy przeciwko Fallieresowi.

Jeżeli kandydaturę Brianda można brać tak poważnie, jak to akcentują ci, którzy go już dziś zwalczają z niezwykłą gwałtownością, to należałoby mu życzyć powodzenia, już choćby ze względów malowniczego elementu w historii, bo wybór jego oznaczałby ukoronowanie niezwyklej i w najwyższym stopniu demokratycznej kariery, nie ustępującej w niczem fantastycznej historii kariery pewnych głów państwa Stanów Zjednoczonych. Jednakże należy się obawiać, że parlamentarzyści, wybierający prezydenta, będą uważali Brianda, podobnie jak ongi Clemenceau, za osobistość zbyt ostro zarysowaną i będą wolli wybrać jedną z bardziej gładkich głów, spośród których wymieniał się obecnie Lebrun, dotychczas bardzo mało znanego w świecie.

L. G.

Henryk Rochefort

Stulecie urodzin słynnego polemisty i dziennikarza

Były czasy kiedy i dziennikarstwo, tak dzisiaj praktyczne, było jeszcze pełnem zapału i tchnęło romantycznością.

Refleksje te nasuwają się z okazji przypadającego właśnie na te dni setnego jubileuszu urodzin słynnego ongi polemisty i dziennikarza francuskiego Henryka Rocheforta.

Przeważał w nim impet polemiczny, namiętność krzyżowania szpady i to nie tylko polemicznej, ale i rzeczywistej. Duch opozycji dyktował mu przekonania sprzeczne z temi, które w danym czasie były u władzy.

Wstąpił się przedewszystkiem i zapisał w dziejach słynną swą walką polemiczną z Napoléonem III. Nie tyle przekonania, ile temperament narzuciły mu ten wielki pojedynek. Pierwszym jego większym utworem polemicznym był pamflet „Madame Cesar“.

Rozgłos przyniosło mu pismo „La Lanterne“, którego pierwszy numer pojawił się 30 maja 1868 r. Zaczynał się on od następującego zdania, które stało się historycznym:

„Francja posiada, według Almanachu cesarskiego, 36 milionów przedmiotów sztuki rządzenia, nie licząc przedmiotów niezadowolenia“.

Pierwszy numer „Lanterne“ rozszedł się w 100,000 egzemplarzy. Powodzenie pisma rosło ustawicznie, aż rząd, widząc niebezpieczeństwo, zamknął pismo na 11-ym numerze. Rochefort skazany został na rok więzienia i 1000 franków grzywny, lecz nie odsiedział kary, gdyż uciekł do Brukseli.

„Lanterne“ wychodziła dalej w Brukseli, skąd w sposób bardzo pomysłowy przemycano ją do Francji. Przedostawała się tam na grzbietach psów, które z jednej strony granicy straszono kijami, a z drugiej wabiono kiebasą. Lecz najzłośliwszą ze wszystkich metod była chyba ta, która polegała na tem, że egzemplarzami zakazanego pisma wypełniano wnętrza gipsowych popiersi cesarza.

W roku 1869 Rochefort wybrany został do ciała ustawodawczego. 10 stycznia 1870 roku mógł być odgrywać decydującą rolę polityczną. Był to dzień pogrzebu dziennikarza Viktora Noir, którego książkę Piotr Bonaparte zabił w chwili, gdy ten przyszedł wyzywać go na pojedynek w imieniu swojego przyjaciela.

Dwustutysięczny tłum towarzyszył zwłokom zamordowanego na cmentarz. Rochefort szedł na jego czele i mógł go zaprowadzić dokąd chciał mógł rozpętać rewolucję.

W r. 1871 był członkiem rządu obrony narodowej, znowu pośłem sympatyzował z komuną, zerwał z nią. Skazany na deportację uciekł i przebywał w Genewie, skąd po-

MLEKO wprost od krowy PEŁNOTŁUSTE

z dostawą do domu z folwarku Poznanińskiego w oddzielnych zapieczętowanych butelkach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermanna w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach.

wrócił, witany tryumfalnie, w roku 1880. Odtąd linja jego polityczna stała się niejasną i niekonsekwentną. Sprzymierzył się z obozem nacjonalistycznym, z generałem Boulangerem, nieudany zamachowiec, walczył z obrońcami Dreyfusa.

Rochefort był znawcą malarstwa i teatru i napisał sam szereg wodewilów i sztuk. Z racji tej pisma francuskie przypominają zabawna anegdotę.

Raz Rochefort chwalił się przed sławnym powieściopisarzem Alfonsem Daudetem, że jest jedynym człowiekiem we Francji, na którego wezwanie w każdej chwili 100 tysięcy osób wyjdzie na ulicę. Grało właśnie wtedy w „Odeonie“ dramatyczną przeróbkę Daudeta „Jack“. Sztuka nie miała powodzenia.

Na te słowa przyjaciela-samochwala Daudet włożył monokl i rzekł tonem pełnym słodyczy: „Przyslij mi pan tych ludzi do „Odeonu“ na moją sztukę“.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś po raz ostatni!

Największy film świata!
Rewelacja w dziedzinie dźwiękowej

„Król Jazzu”

Szał piękna i tańca!
Olśniewająca ekwilibrystyka melodyj, efektów i pomysłów!
W ROLI GŁÓWNEJ

Paweł WHITEMANN

twórca Jazzu ze swym 60-osobowym zespołem.
W otoczeniu: Jona Boles'a, Jeanette Loff, Laury La Plante, Sisters G., Sextetu Tommy Atkinsa, Marry Kennedy i George'a Sydney'a.

Początek o 4 p. p. W soboty i niedziele o 12 w poł. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. W sob. i niedz. od 12—2 pp. po 75 gr. i 1 zł.

Tydzień humoru i śmiechu!!

2

szampańskie komedje w wielkim
podwójnym programie:

DENNY / ZALEJE

Tajemnica hotelu...

W rolach głównych:
REGINALD DENNY, GLENN TRYON i MAERNA KENNEDY

Od jutra w kinie „PALACE“



Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiwane arcydzieło
dźwiękowo erotyczne p. t.

Nasza jest noc

Gorący szept słów miłosnych. Międzynarodowe wyścigi konne i samochodowe. Upojny wir karnawału. Melodyjne piosenki włoskie. Warkot rozszalałych motorów. Cudowne krajobrazy Sycylii.

Wielka symfonia miłości Jean Murat piękna Marie Bell. DIALOGI w języku francuskim.

W rolach głównych posągowie Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o godz. 10.15, w soboty i niedziele poranki od godziny 12 do 3 po poł. po 75 gr. i 1 zł.

Król winien opuścić kraj

Domagają się tego republikanie madryccy

Poważna sytuacja polityczna w Hiszpanji



Król Alfons, którego tron chwieje się w posadach.

możliwe w obecnych warunkach.

Przebywający w Paryżu ks. Santiago Alba odpowiedział na wezwanie króla, aby natychmiast przybył do Madrytu, iż narazie pozostaje w Paryżu. Jego zdaniem król znalazł się przed momentem decydującym, w którym musi dokonać zasadniczych zmian w dotychczasowej tradycyjnej polityce monarchii hiszpańskiej.

Znany wódz republikanów Zawora zapatruje się wręcz pesymistycznie na obecne położenie. Twierdzi on, że król na-



Dotychczasowy premier Berenguer, który wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

Wczoraj odbyło się w Madrycie zebranie komendantów wszystkich pułków hiszpańskich, na którym uchwalono, by wojsko nie mieszało się do sporów politycznych, szczególnie zaś, by nie poparło ewentualnej nowej dyktatury.

PARYŻ, 16 lutego. (Pat.) — Książę Santiago Alba podczas wywiadu z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że może jedynie potwierdzić treść swego oświadczenia, złożonego wobec przedstawicieli prasy. W szczególności ks. Alba podkre-



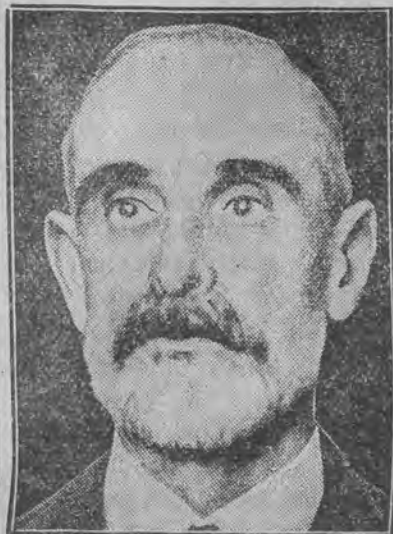
Infant Don Carlos, szwagier króla Alfonsa, na rzecz którego król zamierza podobno abdykować.

MADRYT, 16 lutego. — Przez całą wczorajszą niedzielę król Alfons odbywał konferencję z wybitnymi politykami, naradzając się nad sposobem zlikwidowania kryzysu politycznego.

Wedle opinii kół politycznych doradzano królowi utworzenie monarchistycznego rządu lewicowego, w którym kierownictwo objęliby konstytucjonalisci Alvarez i Melquiades.

Natychmiast po utworzeniu rządu miałyby być zwołane konstytuante i król musiałby się poddać jej postanowieniom.

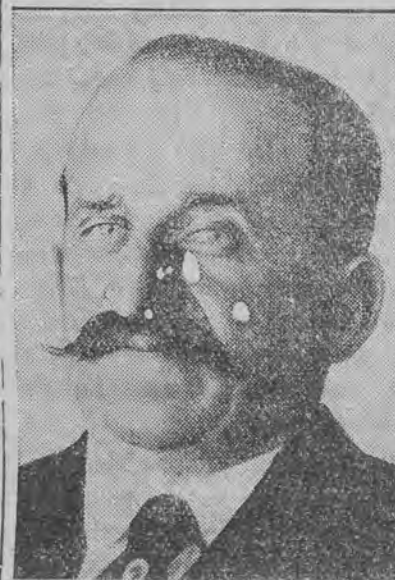
Wprowadzenie dyktatury uważane jest powszechnie za nie-



Cambo, polityk i ekonomista kataloński, stojący na czele regionalistów.

tychmiast powinien opuścić kraj. Jeżeli zgromadzenie narodowe zezwoli na jego powrót, wówczas będzie mógł znów zjawić się w Hiszpanji.

Na zebraniu związków zawodowych w Barcelonie przyjęto rezolucję, która domaga się zwolnienia więźniów politycznych, zwolnienia katechistów, zniesienia wyjątkowych ustaw, wydanych za czasów dyktatury, przywrócenia prawa konfiskacji dla robotników. Rezolucja zawiera ultimatum, że o ile żądania te nie zostaną spełnione w ciągu trzech dni, wówczas robotnicy przystąpią do strajku powszechnego.



Hrabia Romanones, przywódca liberałów, który odegra decydującą rolę przy tworzeniu nowego rządu.

sił palącą konieczność należącego poinformowania króla Alfonsa, że nadeszła chwila, w której w tradycyjnej polityce monarchii hiszpańskiej muszą być dokonane zasadnicze zmiany. Wreszcie ks. Alba podkreślił, że nie uda się on teraz do Hiszpanji i pozostanie nadal w Paryżu.

SANTIAGO, 16 lutego. (Pat.) — Książę Alba nie przyjął misji utworzenia gabinetu.

MADRYT, 16 lutego. (Pat.) — Misja tworzenia nowego rządu powierzona została Sanchezowi Guerra.

Terroryści przed sądem

Po 5 lat ciężkiego więzienia za podpalenie stert zboża

LWÓW, 16 lutego. (Tel. wł.) — Onegdaj zakończył się przed sądem okręgowym karnym we Lwowie 2-dniowy proces przeciw Hryńkowi Bojdzie i Onufremu Maksymowi, oskarżonych o zbrodnię zdrady stanu przez należenie do Ukraińskiej organizacji wojskowej i zbrodnię podpalania stert zboża na folwarku kapituły łacińskiej w Kuchajłowie.

Ława przysięgłych zaprzeczyła pytaniom w kierunku zbrodni zdrady stanu i zbrodni podpalania, natomiast potwierdziła pytanie w kierunku zbrodni zwykłego podpalenia.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał skazał Hryńkę Bojdę i Onufrego Maksymowa każdego po 5 lat ciężkiego więzienia.

Koncentracja wojska Z.S.S.R.

nad granicą wschodnią Chin

NANKIN, 16 lutego. (Pat.) — Według krążących tu wiadomości rząd sowiecki domaga się energicznie od Chin, ażeby zatwierdziły w zupełności umowę, podpisaną w Chabarowsku ubiegłej zimy i grozi, że w przeciwnym razie będzie zmuszony wprowadzić swoją straż poli-

cyjną na linii kolei wschodniochińskiej. Dla poparcia tych żądań Sowiety miały skoncentrować znaczną ilość wojska w Gruzji, Błagowieszczeńsku i Nikolsk - Ussuryjsku. Wojska te przybyły z zachodniej Syberji. Sytuacja jest niepokojąca.

Gandhi konferuje

Wicekról zgodził się na spotkanie

NOWE DELHI, 16 lutego. (PAT) — Jak się dowiaduje agencja Reutersa lord Irwin odpowiedział na pismo Gandhiego przychylnie, namacając mu żądane spotkanie.

Jak wiadomo w liście swym Gandhi domagał się spotkania z wicekrólem, nieograniczonego żadnymi zastrzeżeniami w celu odbycia z nim szczerzej rozmowy, w któ-

rej mógłby przedstawić sytuację. Trzej przywódcy Indyjcy, Sapru, Sastri i Yayakar, mają dziś popołudniu odbyć dłuższą rozmowę z wicekrólem.

ALLAHABAD, 16 lutego. (PAT) — W odpowiedzi na zaproszenie wicekróla, Gandhi wyjechał wczoraj wieczorem do Delhi.

Major Kubala



skazany na rok więzienia i wydalenie z wojska.

Królowa Marja

chora na czarną ospę

WIEDEN, 16 lutego. (PAT) — Z Białogrodu donoszą: W niedzielę popołudniu rozszalała się tam wiadomość, że królowa Marja jugosłowiańska, bawiąca obecnie w Bukareszcie, zachorowała na czarną ospę. Królowa Marja z Zagrzebia wprost wyjechała do Bukaresztu, by przez kilka tygodni zabawić u swej matki. Wedle innej pogłoski królowa zachorowała na odrę.

Zgon poety

WARSZAWA, 16 lutego. (PAT) — W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Warszawie wybitny poeta polski, doskonały tłumacz na język polski poetów niemieckich, angielskich, rosyjskich i francuskich ś. p. Władysław Nawrocki.

Wydanie 2 posłów

zadecyduje komisja nietykalności

Z Warszawy donoszą: W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej sejmiku dla rozpatrzenia wniosków o wydanie posłów. Między innymi

rozważana będzie sprawa posła Dobrocha (Wyzwolenie), skazanego w dwóch instancjach w Lublinie oraz posła Tkaczowa (kom.) poszukiwanego przez prokuraturę łódzką.

Gorączka złota

ogarnęła znowu całą Amerykę

WINNIPEG, 16 lutego. — W Ameryce wybuchła nowa fala gorączki złota na wzór tej, jaka w swoim czasie ogarnęła ludzkość w związku z pokładami złota na Alasce i w Kalifornji.

Na pół-wschodzie Kanady, w górach Liwngstone, w Dabuj, w odległości 800 klm. od Vancouver, na granicy Stanów Zjednoczonych — odkryto żyłę złota i platyny. Na wiadomość

o odkryciu utajonych skarbów bogactwa powstało w Ameryce ogromne poruszenie wśród bezrobotnych. Olbrzymie rzesze poszukiwaczy złota i platyny wyruszyły już do gór Livingstone. Szosy, prowadzące do pokładów nowego bogactwa zawałone są samochodami, w których z ogromnym pośpiechem ciągną masy nowych koczowników.

Niedziałkowski — Kleszczyński

Sprawa skierowana do sądu

Z Warszawy donoszą:

Zgodnie z komunikatem, wydanym przez klub sejmowy PPS., sprawa wynikała na tle incydentu w bufecie sejmowym między posłem Niedziałkowskim, naczelnym redaktorem „Robotnika”, wpłynęła do 15-go oddziału sądu powiatowego, któremu podlegają terytorjalnie wszystkie sprawy wynikłe na terenie sejmku.

Święto

czerwonej armji

MOSKWA, 16 lutego. (PAT) — Czynione są wielkie przygotowania do świętowania 13 rocznicy utworzenia armji czerwonej.

W związku z tą uroczystością ma być przeprowadzona zarówno w miastach jak i na wsi masowa kampanja propagandowa za wzmocnienie sił wojskowych sowieckich nie tylko pod względem ilości, ale i jakości. Czerwona armja ma zyskać nowe oddziały zmotoryzowane i wyposażone w najnowsze środki techniczne.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 17. II. 1931 R. NR. 10

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Następnie poddałam dokładnym badaniom swoje czarne toalety wieczorowe i znalazłam w końcu jedną, która szczególnie nadawała się na ten cel. Nie pozostawało mi nic innego, jak oczekiwać powrotu kurjera dyplomatycznego. Był to dla mnie najbardziej przykry okres, bowiem dotychczas rzadko się zdarzało, bym musiała na coś, czego pragnęłam, czekać.

Wieczorem 23 września byłam już bardzo podniecona. Bottler sądził jednak, że przyjazd może nastąpić nawet 26-go września, bowiem punktualny powrót kurjerów należy w tych anormalnych czasach wogóle do rzadkości.

A więc trzeba było czekać. Nadszedł 27 września, a kurjera nie było ani śladu. Stałam się tak nerwowa, że moje otoczenie zwróciło na to uwagę, a mąż wielokrotnie mnie naga-
bował:

— Czy już?

Nie dawałam mu odpowiedzi, ale byłam w duszy tak podniecona, że już zaczynałam myśleć o pieniądzach na odszkodowanie za przegrany zakład.

Nareszcie! 29 września powrócił kurjer; przywiózł mi małą paczuszkę od kuzynki. Pośpieszyłam z nią natychmiast do mojej sypialni, zamknęłam się, zrzuciłam szaty i wślizgnęłam się w trykot. Leżałam, jak ułany!

Ktoś to zauważył — ciągnęła ponuro Ksenia. — Nie

wtedy coprawda, ale w noc czy nocy!

Z niezwykle zainteresowaniem wśluchiwałam się Malski w jej opowiadanie, aczkolwiek już znowu była północ na zegarach.

— A więc miałam trykot, a papier na muchy leżał już przygotowany. Jednak wykonać to, co zamierzałam, nie narażając się na niebezpieczeństwo wykrycia, mogłam dopiero w ostateczności, co w każdym razie połączone było z wielkim ryzykiem; bowiem jeśli skutek jakiegokolwiek drobnej przeszkody plan nie powiodłby się, to zakład byłby nieodwołalnie przegrany i mąż mój musiałby zapłacić!

Trzeba więc było uzbroić się w cierpliwość i czekać do 4 października, natomiast zaraz po udanej eskapadzie mogłam zwołać całe towarzystwo, które brało udział w zakładzie, zwołać do saloniku księżnej i święcić swój tryumf na miejscu „przestępstwa”.

Po południu 3 października byłam wraz z innymi paniami w salonie księżnej na herbacie, a nawet udało mi się dostrzec kółko z kluczykami w nocnym stoliku, ponieważ ciotka Natalia poprosiła mnie o przyniesienie z szuflady jej lorgnonu.

Należało jedynie następnego dnia zachować zimną krew, rozagę i odwagę, aby pokazać, że jednak kobiety nie są tak słabymi istotami, za jakie męż-

czyźni zawsze je uważali i uważają.

Spałam tej nocy bardzo źle, śniłam o strasznych przygodach, o morderstwie, pościgu, krwi, egzekucji, deportacji, krótko mówiąc obudziłam się nazajutrz zupełnie rozbita; dwa razy musiałam w ciągu dnia zażywać brom, aby uspokoić skołataną nerwy, a wieczorem byłam gotowa już na długo przed czasem, tak, że gdy mąż przyszedł i zapytał mnie, czy mam już „Orłowa”, t. j. największy brulion z korony carskiej, musiałam skłamać:

— Orłowa nie posiadam, ale mam już obiekt naszego zakładu!

— Oho! — odparł z udanym żalem w głosie. — To znaczy, że przegraliśmy już nasze pieniądze!

— Naturalnie! — rzekłam z wielką pewnością siebie w głosie. — Czy spodziewałeś się po mnie czego innego? Zresztą samo okazanie obiektu nie likwiduje sprawy. Dopóki nie będzie uczynione doniesienie policyjne i nie zostanie zakończone śledztwo bez udziału mojej osoby, dopóty zakład nie jest wygrany!

Wreszcie pojechaliśmy na bal. Zaczął padać śnieg i oziębiło się nie na żarty. Dreszcz mnie przenikał na myśl o przebieraniu się w ogrodzie i o ciekawym trykocie, przylegającym do mojego ciała; jednak za bardzo już się zaangażowałam. Nie mogłam się cofnąć i musiałam wykonać to, co postanowiłam. Coraz wyraźniej uświadamiałam sobie, jakie szaleństwo kryło się w całym tem przedsięwzięciu.

W pałacu Dolgorukowych kosztniał przy zdejmowaniu futra, pomimo, że w salonach panowała dość wysoka temperatura. Jak to dopiero będzie na świeżem powietrzu?

Opiekuj się mną, święty Ignacy!

U wejścia do pałacu przywitał nas syn domu; książę oświadczył nam zaraz na wstę-

Dr. J. Nadel
akuszerja
i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.
Pomorska 7. tel. 127-84.

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

pie, że matka jego nie wyjdzie dzisiaj do gości, bowiem jest niedysponowana i leży w łóżku!

Z błyskawiczną szybkością rozważyłam zmienioną sytuację; przyszedł jednak do wniosku, że jest to raczej korzystne dla moich zamiarów, bowiem będę mogła pod pozorem odwiedzenia księżnej przejść do jej apartamentów, a przy okazji, gdyby spała, poprostu zabrać dokument z kasetki.

Musiałam jednak chwilowo i ten zamiar odrzucić, bowiem na pytanie mego męża, co powie, odpowiedział:

— Lekarz właśnie jest u niej, a pozatem znajduje się tam pokojówka Franciszka i lokaj Mikołaj. Mama znajduje się więc pod dobrą opieką!

Oczywiście te okoliczności niesłychanie utrudniały moją sytuację. Musiałam czekać co najmniej do późnej nocy i prze-dostać się jednak przez ogród, ponieważ służba niewątpliwie znajdowała się w przedpokojach apartamentów księżnej i dlatego nie mogłabym się tą drogą przedostać niepostrzeżona. Ale po północy ludzie ci byli senni i mniej zwracali uwagi na wszelkie szmery.

Bez planu i celu włóczyłam się po salach, zamieniając ze znajomymi po kilka zdawkowych pytań i odpowiedzi.

Następnie przeszłam jednak schodami w stronę apartamentów, jedynie po to, aby ewentualnie zapytać Mikołaja, jak się miewa księżna.

Gdy przechodziłam przez we-
stibul, ujrzałam, że pokojówka Franciszka biegnie po schodach na górne piętra.

Aha, rozumiem, jest już zmęczona i idzie spać! Pozostaje więc tylko Mikołaj!

Gdy weszłam do pokoju, grzającego z sypialnią księżnej, Mikołaj właśnie wychodził

stamtąd i odpowiedział na moje pytanie o zdrowie księżnej, że właśnie zasnęła i że nie powinienam wchodzić. Biedna księżna jest tym razem niestety bardzo chora!

Zdawał się być nieco roztrącony; ponieważ jednak wiedziałam, że służył w tym domu już od wielu lat i był do swej pani bardzo przywiązany, więc nie przywiązywałam do tego wagi, sądząc, że choroba księżnej tak go wzruszyła.

Powróciłam do towarzystwa a gdy wybiła pierwsza po nocy, wyslizgnęłam się znacznym do ogrodu, podeszłam do sadzawki i spojrzałam w okna sypialni księżnej.

Ku memu szczeremu zadowoleniu jedno z tych okien było otwarte. W tym momencie, który dawał mi taką ulgę przy wykonywaniu planu, nie pomyślałam zupełnie o tem, że w pokoju starej chorej kobiety było otwarte okno, co należało do zjawisk niepowszednich! Z błyskawiczną szybkością zesunęłam suknię za wielkim posągiem marmurowym, wciągnęłam trykot na głowę, zanięłam go, pozostawiając jedynie wolne oczy i nos, poczem ruszyłam.

Padał drobny śnieg, który na tychmiast topniał, dotykając ziemi, ale ja marzłam nieznosnie w cienkim, obcisłym trykocie.

Trzema susami dopadłam sztachet, biegnących po murze, i zaczęłam się pięć w górę. Dla ostrożności otarłam przedtem nogi starannie o najniższy szczebel, aby mnie nie zdradziły ślady błota.

Ani na chwilę nie opuszczałam mnie rozważa, bowiem chciałam dowiedzieć, że dla udaremnienia wykrycia potrzebny jest wyłącznie intelekt.

D. c. n.

PHILIPS
ZAWSZE
PRZODUJE!

NOWY TYP

TRZYLAMPOWEGO ODBIORNIKA
ELEKTRYCZNEGO PHILIPSA

„2531”

Już nadszedł i stanowi prawdziwą re-
welację zarówno pod względem tech-
nicznym (silny czysty głos, łatwość
strojenia, oświetlone skale, eliminator
zbędny) jak i pod względem estetycz-
nym (gustowna i elegancka brązowa
skrzynka z bakelitu)

PROSIMY OBEJRZEĆ I POSŁUCHAĆ!

RADIO-LLOYD

PRZEJAZD 8 TEL. 158-08.

DŹWIĘKOWY
KINOTEATR „CAPITOL”

Łziś i dni następnych!

Koszt 2.000.000 dolarów udźwiękowiono naj-
wybitniejsze arcydz.
filmowe wg. słynnej powieści **Gastona Leroux**

Upiór w Operze

najwspanialsza kreacja niezapomnianego mistrza maski
W dalszych rolach główn.:
MARY PHILBIN
NORMAN KERRY

Początek o g. 4.30. W soboty, niedz. i święta o 12.30

Następny program: Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe,
całkowicie wykonane w kolorach! Triumf współcz. techn. i sztuki
Król żebraków

Magistrat przystąpił do opracowania przepisów policyjno-budowlanych m. Łodzi z uwzględnieniem lokalnych potrzeb i warunków

Rozporządzenie prezydenta Rzplitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli nakłada na miasta obowiązek opracowania t. zw. miejscowych przepisów policyjno-budowlanych, regulujących szereg najważniejszych spraw w dziedzinie budownictwa, sprawę nadzoru nad wznoszonymi budowlami, szczegóły technicznego wykonania budynków, bezpieczeństwa ogniowego i t. p. Aby samorządowi prace te ułatwić, związek miast polskich opracował ramowy projekt takich przepisów, na podstawie którego miasta mogłyby opracować swoje własne, z uwzględnieniem lokalnych warunków i potrzeb.

W związku z tem magistrat łódzki zwrócił się do organizacji przemysłowych i właścicieli nieruchomości z prośbą o zaopiniowanie projektu ramowego i wnioski, które z przepisów tego projektu możnaby bez zmian zastosować w Łodzi, a które należałoby zmienić i w jakim kierunku, wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi na 31 marca b. roku.

Wspomniane powyżej organizacje powołały wobec tego komisję fachowców, powierzając jej przestudjowanie 300 paragrafów ramowego projektu związku miast i opracowanie wniosków, dotyczących potrzeb Łodzi w tej dziedzinie. Organizacje nadmienily, że termin wyznaczony przez magistrat jest za krótki.

Tymczasem miejska komisja powołana w tym samym celu rozpoczęła swe prace. Wydział budownictwa zakomunikował organizacjom gospodarczym, że ponieważ prace tej komisji potrwają dłużej niż do marca, prosi je o nadesłania uwag, z których w razie potrzeby skorzysta.

Ten ostatni zwrot, a mianowicie, że wydział budownictwa tylko w razie potrzeby skorzysta z uwag komisji, powołanej przez organizacje gospodarcze, skłonił je do wystosowania pisma do magistratu, w którym związki przemysłu wielkiego i

krajowego, oraz wszystkie organizacje własności nieruchomości komunikują, że nie godzą się na to, aby uwagi ich były zlekceważone przez wydział budownictwa. Wymienione organizacje domagają się raczej, aby prace powołanej przez nie komisji fachowców, archi-

tektów i budowniczych nie poszły na marne, a przeciwnie, by były należycie uwzględnione w projekcie przepis. budowlan. m. Łodzi. Dla uniknięcia zwłoki wydział budownictwa został uproszony do nadesłania w tej sprawie wyczerpującego wyjaśnienia w ciągu tygodnia. (d)



najlepiej czyści
zęby

Jednodniowy strejk w magistracie proklamowały związki pracownicze N.P.R.-u i Ch. D. Klasowy związek pracowników komunalnych do akcji się nie przyłączył

Donosiliśmy już w ubiegłym tygodniu o konferencjach, jakie odbył w imieniu magistratu p. prezydent miasta Ziemięcki z poszczególnymi delegacjami związków zawodowych pracowników komunalnych w Łodzi. Przedstawiciele związków domagali się, jak wiadomo, jedno-razowego zasiłku zimowego dla wszystkich pracowników miejskich. Prezydent Ziemięcki w toku konferencji przyrzekł uczynić wszystko, co będzie w jego mocy, dla zrealizowania słusznego, jego zdaniem, postulatu, jednakże zastrzegł się, że sytuacja finansowa samorządu stoi na przeszkodzie załatwienia żądań związków. W rezultacie konferencji sprawa została na kilka dni odroczone. W międzyczasie bowiem prezydent magistratu miało interwjuować w ministerstwach skar-

bu i spraw wewnętrznych w sprawach pożyczkowych miasta, sprawa zaś zasiłku zimowego miała być rozpatrywana na plenarnym posiedzeniu magistratu.

Jak się dowiadujemy istotnie p. prezydent Ziemięcki sprawę zasiłku zimowego dla pracowników miejskich postawił na porządek dzienny ostatniego zebrania magistratu. Magistrat jednakże nie zmienił swego stanowiska, gdyż w ostatnich dniach w położeniu finansowym nie zaszły żadne nowe zmiany, któreby pozwoliły mu tak, czy inaczej przesądzić postulaty pracownicze. Członkowie magistratu opowiedzieli się zasadniczo za uwzględnieniem żądań pracowników, uważając, że są one w całej rozciągłości słusne. Obecne położenie uniemożliwia wypłacenie

jednorazowego zasiłku, nawet w części. Z chwilą, gdy się sytuacja finansowa poprawi, sprawa gratyfikacji zimowej stanie się aktualną.

Na tem samem posiedzeniu władze miejskie postanowiły wobec rozpowszechnienia przez pewne koła kłamliwych wieści o stanowisku władz, wydać do ogółu pracowników komunalnych krótką odezwę, celem wyjaśnienia swego stanowiska i poinformowania ich o faktycznym stanie rzeczy.

W odezwie tej magistrat wyjaśnia, że nieprawdą jest, jakoby odrzucił postulat związków zawodowych i dlatego prosi, aby pracownicy nie dawali głosu plotkom, i aby pamiętali, że obecne władze miejskie przez przeszło 3 lata swojej działalności dały dowód życzliwego traktowania spraw i po-

stulatów pracowniczych, wypłacając stale 13-tą pensję wykazywały wiele dobrej woli. Niestety, teraz niema poprostu możliwości pieniężnych na wypłatę zasiłku. Pracownicy powinni zrozumieć położenie gminy miejskiej i we własnym interesie dopomóc jej w ciężkich czasach kryzysu.

Odezwą wspomnianą wydana została w przeddzień strejku, jaki proklamowały enperowskie, chadecckie i sanacyjne związki zawodowe w magistracie.

Po zapoznaniu się z wynikiem posiedzenia magistratu, związki pracowników komunalnych „Praca” i pracowników miejskich przy związkach chrześcijańskiej demokracji proklamowały na jutro w środę dnia 18 lutego jednodniowy strejk protestacyjny we wszystkich urzędach i instytucjach magistratu.

Do strejku tego nie przyłączył się klasowy związek pracowników komunalnych, zrzeszony w związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, który wziął pod uwagę oświadczenie kierowników samorządu o krytycznem położeniu miasta i przyjął do wiadomości przyrzeczenie, że z chwilą, gdy sytuacja finansowa ulegnie zmianie na lepsze pracownicy mogą liczyć na jednorazowy zasiłek ze strony magistratu. (g)

Komisja międzyzwiązkowa komunikuje, że — mając na względzie dobro miasta i obywateli, a pragnąc jedynie zmanifestować swe prawo do wspomnianego wyżej zasiłku — postanowiła zezwolić na pracę w dniu 18 b. m. zakładom opiekuńczym wydziału opieki społecznej, szpitalom miejskim, pogotowiu, aptece miejskiej, obsłudze stajen i obór, brygadam oczyszczania miasta, dozorcóm budynków miejskich, obsłudze cieplarni na plantacjach miejskich i urzędowi zasiłkowym, wydającym talony na opał.

Produkcja włókiennicza Łodzi przoduje wytwórczości przedzdy i tkanin

W ciągu całego roku ubiegłego wyprodukowano w Łodzi 42.202.000 kg. przedzdy bawełnianej, wartości 318.863.000 zł., w całej Polsce wyprodukowano ogółem przedzdy bawełnianej

50.528.000 klg., wartości 377.498.000 złotych. Produkcja Łodzi wynosi 84 proc. produkcji całego kraju.

Z tego w całym kraju sprzedano 20.987.000 kg. przedzdy, wartości 159.123.000 złotych, z czego Łódź sprzedała 17.961.000 kg. przedzdy, wartości złotych 136.684.000.

Przedzdy odpadkowej wyprodukowano w Łodzi 13.547.000 kg. za zł. 49.216.000, w całym kraju — 16.368.000 kg., za zł. 88.047.000; produkcja łódzka wynosi około 80 proc. produkcji krajowej.

Z produkcji tej sprzedano w Łodzi 4.139.000 klg. przedzdy odpadkowej, wartości 15.339.000; w całym kraju sprzedano klg. 5.536.000 za złotych 19.852.000. Pozostała kwota została zużyta przy produkcji tkanin na miejscu.

Przedzdy wełnianej wyprodukowano w Łodzi 16.583.000 kg., wartości 191.421.000 klg., w całej Polsce — 29.782.000 klg. za zł. 347.729.000. Wynosi to na Łódź z górą 50 proc. na produkcję ogólnokrajową.

Przedzdy wełnianej sprzedano w całym kraju 10.178.000 klg. za złotych 206.705.000 w Łodzi sprzedano przedzdy wełnianej 5.153.000 klg., wartości złotych 102.784.000.

Towarów bawełnianych wyprodukowano w Łodzi kilogr. 30.905.000, wartości 461.707.000 złotych, w całym kraju produkcja ta wyniosła 36.285.000, wartości 480.630.000 złotych. Łódź wyprodukowała w r. ub. około

pięć szóstych produkcji krajowej tkanin bawełnianych.

Z ilości tej sprzedały zakłady przemysłowe łódzkie 28.173.000 klg. tkanin, wartości 368.640.000 złotych, gdy sprzedaż wszystkich ośrodków przemysłowych w kraju wynosiła 32.464.000 klg., wartości 434.349.000 zł.

Tkanin wełnianych wyprodukowano w r. ub. w okręgu łódzkim 6.239.000 klg., wartości 169.815.000 zł., produkcja w całej Polsce wyniosła 11.666.000 klg., wartości 315.112.000 zł. Produkcja Łodzi wynosi tu zatem ponad 50 proc. ogólnokrajowej.

Sprzedano tkanin wełnianych w całym kraju — 8.905.000 klg., wartości 277.601.000 zł., gdy w samej Łodzi sprzedano klg. 4.791.000, wartości 146.459.000 złotych. (a)

Przejęcie urzędowania w łódzkiej gminie żydowskiej

Na skutek wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenia — władze administracyjne województwa łódzkiego rozwiązały szereg gmin żydowskich, wyznaczając wybory na dzień 27 maja r. b. W małych gminach, w których ukończyła się kadencja w r. b., odbędą się wybory dnia 20 maja.

Wybory zaś rabinów i podrabbinów odbywać się będą w gminach małych, gdzie rabin jest czynnikiem samodzielnym, urzędującym zamiast gminy, dnia 27 maja r. b.

Jek już donosiliśmy — w Łodzi została rozwiązana rada gminy żydowskiej i wyznaczono termin wyborów na 27 maja r. b. W związku z tem mianowany z urzędu przewodniczący, poseł Jakub Minberg, objął łącznie z mianowanymi członkami w dniu wczorajszym urządowanie, przejmując je z rąk ustępującego prezesa, p. S. Budzyna.

W dniu dzisiejszym nowomianowany zarząd wyłoni z pośród siebie komisję, która zajmie się zorganizowaniem wyborów. (b)

Magistrat wystąpi do sądu o zwrot całej sumy od Pp. Groszkowskiego i Wolczyńskiego

Jak wiadomo łódzka rada miejska uchwaliła wezwać b. radnego Groszkowskiego i b. wiceprezesa, radnego Wolczyńskiego do wpłaty do kasy miejskiej sum, jakie

Rozłam w chadecji? P. Piechotkówna na czele secesjonistów

W dniu wczorajszym rozszły się po mieście pogłoski o rozłamie w łonie chadecji łódzkiej. Na czele secesjonistów, nastrojonych sanacyjnie, stanąć miała p. Piechotkówna. Grupa jej, jako samodzielna, podobno przeprowadziła się z lokalu Ch. D. przy ul. Przejazd 34 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 28.

Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy secesjonistami z pod znaku Ch. D., a sanacyjnie nastawioną NPR-lewicą o fuzję tych dwóch oddziałów w jedną organizację.

Oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski nie otrzymaliśmy.

pobrali w łódzkim towarzystwie elektrycznym i kolei elektrycznej za udział w posiedzeniach władz nadzorczych tych instytucji. Jako delegaci miasta pp. Wolczyński i Groszkowski pobrali w elektrowni i tramwajach około 80 tys. zł.

W tygodniu poprzedzającym posiedzenie rady, na którym sprawa Wolczyński — Groszkowski była rozpatrywana, złożyli oni władzom miejskim weksle na pokrycie należności swych miastu.

Jak nas informują z wiarogodnego źródła, władze komunalne wystąpią przeciwko pp. Wolczyńskiemu i Groszkowskiemu do sądu o zwrot całkowitej sumy przez nich pobranej wbrew uchwale rady miejskiej w elektrowni i tramwajach.

Oprócz złożonych magistratowi weksli zadłużenie rr. Wolczyńskiego i Groszkowskiego na rzecz miasta przedstawia się następująco: r. Groszkowski 17 tysięcy zł., r. Wolczyński 9 tys. zł.

Magistrat domagać się będzie w sądzie, aby sumy te zostały wpłacone niezwłocznie kasie miejskiej w gotówce. (d)

Dnia 14 lutego 1931 roku zmarł po krótkich cierpieniach współzałożyciel i długoletni Prezes Zarządu naszego Towarzystwa

B. P.

SAMUEL KOHN

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i światłego doradcę współpracy, który przez całe swe życie, pracując wyłącznie dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa, był ściśle związany z jego losami.

Pamięć o Nim i Jego ofiarnej 24-letniej działalności zachowamy z wdzięcznością na zawsze.

Niech Mu ziemia lekka będzie.

ZARZĄD

Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn” w Łodzi

W dniu 14 lutego 1931 r. rozstał się z tym światem drogi nasz szef, Prezes Zarządu Akc. Tow. Przem. „Markus Kohn” w Łodzi

B. P.

SAMUEL KOHN

W przedwcześnie Zmarłym tracimy szczerze nam oddanego i kochanego zwierzchnika, którego zgon boleśnie odczuwamy.

Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Personel Biurowy

Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn” w Łodzi

Czyny lubieżne z małoletnią

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Halickiego i Maurera, rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę przeciwko 32-letniemu Jankielowi Ciupie, oskarżonemu o czyny lubieżne z nieletnią.

W końcu maja ub. roku na podwórzu domu, przy ul. DREWNOWSKIEJ 35 bawiła się grupa dzieci, między którymi znajdowała się 7-letnia Ruchla Wyszegrodzka.

Ciupa obiecując jej cukierki i laleczki zwał ją podstępnie do ubikacji, gdzie dokonał gwałtu, zarażając nieszczęśliwe dziecko chorobą weneryczną.

Rodzice dziewczynki po jej powrocie do domu początkowo przypuszczali, że jest chora a następnie zauważywszy po pewnym czasie objawy jakiejś wysypki udali się do lekarza, który stwierdził chorobę weneryczną.

Po przesłuchaniu dziewczynki okazało się, że sprawcą był Ciupa.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał zwyrodniałego osobnika na 1 rok więzienia.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); Suke. J. Słtkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i A. Łobody (11 Listopada 86).

Z powodu nagłego zgonu

B. P.

SAMUELA KOHNA

wyrazy szczerzego współczucia składają RODZINIE

S. Bialer i M. Eisner

Dziś, o godzinie 12 w południe, jako, w rocznicę śmierci

B. P.

Jakóba Hertza

byłego Prezesa Zarządu Szpitala

odbędzie się w synagodze szpitala nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd Szpita. Fundacji małż. Poznańskich w Łodzi

Płonąca taksówka

Trzy osoby poparzone. — Samochód uszkodzony

W dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych, stała na placu Wolności, przed nr. 11 taksówka nr. ŁD. 81629.

W pewnym momencie, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, zapaliła się benzyna w blaszance. Szofer taksówki, Królikowski Stanisław, zamiast szczelnie zakryć otwór blaszanki, oszołomiony tem, iż płomień przerzucił się błyskawicznie na taksówkę, chciał usunąć źródło pożaru i rzucił blaszankę na chodnik.

Rozlana benzyna oblała 47-letniego Berkowicza Herszla,

zamieszkałego, przy ul. Kamiennej nr. 5, oraz 22-letniego Moszka Gincberga, przybyłego do Łodzi z Ozorkowa.

Płonąca benzyna spowodowała, iż obaj wymienieni przechodnie stanęli w płomieniach, przy czym Berkowicz zaczął się szybko rozbierać, zaś Gincberg chwycił leżącą mu u nóg blaszankę i rzucił ją w bok. Nowa porcja płonącej benzyny oblała 33-letniego Krzyżanowskiego Stanisława.

Przechodnie pospieszyli z pomocą płonącym ludziom, przy-

czem przystąpiono do gaszenia płonącej taksówki.

W rezultacie taksówka częściowo spłonęła, zaś zawezwany lekarz pogotowia, udzielił wszystkim poparzonym pomocy. Berkowicza przewieziono w stanie osłabionym do szpitala im. Poznańskich, zaś pozostałych poparzonych, z szoferem włącznie, pozostawiono na miejscu.

Spowodowana powyższym wypadkiem panika została niemal bezzwłocznie opanowana. (a)

Z żałobnej karty

W dniu 14 b. m. zmarł nagle zasłużony obywatel i przemysłowiec naszego miasta, b. p. Samuel Kohn. Zmarły był współzałożycielem istniejącej od 1865 r. firmy „Markus Kohn” w Łodzi, której w ciągu 42 lat poświęcił bogatą swoją wiedzę fachową i doświadczenie handlowe, przyczyniając się tem samem do świetnego rozwoju tej placówki przemysłowej.

B. p. Samuel Kohn był znany w sferach przemysłowych i handlowych i cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatją.

Zmarły popierał instytucje dobroczynne, miał czule serce na niedolę ludzką i z wielką chęcią służył i udzielał pomocy wszystkim, którzy do niego zwracali się w potrzebie. Cechowała Go wysoka kultura, którą odczuwali obecujący z Nim; posiadał rozległe stosunki handlowe i towarzyskie w kraju i zagranicą i chętnie pomagał swym wpływem słowem.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Zastój na kolejach

Jak się dowiadujemy, na skutek zarządzeń wydanych przez ministra komunikacji p. Kühna, zarząd węzła łódzkiego ograniczył ruch towarowy w ten sposób, że pociąg 24 godzin w tygodniu, tj. każdej niedzieli od godziny 6 rano do poniedziałku godz. 6-ej.

Powoduje to zmniejszenie liczby pociągów, które i tak z racji złej koniunktury dość często nie były załadowane, przez co przynosił deficyt, pokrywany z rentowniejszych źródeł kolejnictwa. (a)



Esperantysty czy komuniści? Zamknięcie lokalu „Laboro“

Wielką sensację w Łodzi wywołało w dniu wczorajszym zamknięcie lokalu esperantystów „Laboro“, przy ul. Zachodniej 66. pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej.

Władze polityczne od dłuższego już czasu otrzymywały anonimowe i wiadomości konfidenckalne, że w lokalu esperantystów odbywają się zebrania i odczyty komunistyczne.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo dało szereg dowodów, które potwierdzały wiarygodność otrzymywanych wiadomości.

Po ustaleniu pewnych danych, które naraziły ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy, dokonano rewizji w lokalu, przy czym zabrano plikę papierów i dokumentów, które się tam znajdowały.

Lokal został opieczetowany po uprzednim skonfiskowaniu wszelkich dokumentów.

Zamiecie śnieżne na prowincji

W ciągu onegdajszego wieczoru, nocy wczorajszej, oraz wczorajszego dnia szalejąca śnieżnica, która na gruncie łódzkim nie dała się odczuć szczególnie silnie, dała się dotkliwie we znaki na terenie powiatów sieradzkiego i kaliskiego.

Utworzone w ciągu nocy olbrzymie zasy śnieżne poważnie utrudniły komunikację autobusową, powodując dłuższe przerwy na niektórych odcinkach szos. W związku z tem niektóre autobusy przybyły do Łodzi z kilkogodzinnym opóźnieniem. (a)

Organizacja związku bibliotekarskiego w Polsce

Pod takim tytułem odbędzie się w nadchodzącą sobotę, t. j. dn. 21 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu biblioteki publicznej ul. Andrzeja nr. 14, odczyt p. J. Augustyniak dla członków kół łódzkiego zw. bibliotekarzy polskich i wprowadzonych gości w celu przedyskutowania tematu, który prelegent opracował na zamówienie komitetu tegorocznego zjazdu bibliotekarzy polskich w Wilnie.

Co się dzieje w Tomaszowie?

DELEGACJA NA ZJAZD ZWIĄZKU MIAST.

Na delegatów na zjazd związku miast na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wybrani zostali: prezydent Smółski, radny Zakrzewski i wiceprezydent rady miejskiej Władysław Landsberg. Delegacja wyjedzie na zjazd dnia 21 b. m.

NOWY ZARZĄD ZW. SZOFERÓW
W ubiegły piątek do nowego zarządu związku szoferów wybrano pp.: Arfaldę, Okurowskiego, Reka, Pahlę i Zduna.

Krwawy napad bandycki

Dwie ofiary przewiezione w agonii do szpitala

24-letni Abram Rolnicki przed 6 miesiącami pojął za żonę 24-letnią Gitlę. Z pieniędzy otrzymanych jako posag, młode małżeństwo zakupiło przy ulicy Limanowskiego 68, obszerny lokal, składający się z frontowego sklepu oraz dwupo kojowego mieszkania.

Wczoraj około godziny 11-ej w nocy do mieszkania Rolnickich zapukał ktoś. Rolnicy leżeli już w łóżkach; Gitla wstała, by zobaczyć kto puka.

Po otwarciu drzwi do mieszkania wszedł jakiś mężczyzna i oświadczył, że chce kupić pudełko zapalek i pudełko szprotek.

Gdy Rolnicka wyszła do sklepu by przynieść żądane przedmioty, jegomość, który stał przy drzwiach, wpuścił do sklepu jeszcze jakiegoś osobnika z postawionym kolnierzem palta i maską na twarzy.

Gdy Rolnicka zajęta była w sklepie, obaj osobnicy weszli do pokoju, gdzie spał Rolnicki i jeden z nich wyciągnął z kieszeni rewolwer, zażądał od Rolnickiego pieniędzy.

Przestraszony Rolnicki wybił szybę w oknie i wszczął alarm.

Na krzyk męża przybiegła z sąsiedniego pokoju żona jego, lecz na progu zagroził jej drugi osobnik, trzymanym w ręku rewolwerem.

W chwili, gdy uwaga obu opryszków zwrócona była na Rolnicką, Rolnicki usiłował po nownie dostać się do okna, by wszcząć alarm.

W tej chwili osobnik z nożem zadał mu kilkanaście ciosów w szyję i piersi.

Ciężko ranny Rolnicki osunął się na podłogę nie dając oznak życia. Wówczas Rolnicka, mimo, iż była steroryzowana rewolwerem osobnika w masce, rzuciła się, by ratować leżącego na ziemi męża.

W chwili, gdy pochyliła się nad ciałem małżonka, obaj bandyci brutalnie oderwali ją i zażądali oddania pieniędzy. Na pół oszalała Rolnicka zerwała się na równe nogi i krzycząc przeraźliwie, usiłowała otworzyć drzwi.

W tym momencie padł strzał i Rolnicka ugodzona kulą w brzuch padła na podłogę. Krzyk ranionej oraz huk wystrzału zaalarmował cały dom. Korzystając z zamieszania, obaj bandyci, nie zdążywszy nie

zrabować, zbiegli i ukryli się w mrokach nocy.

Tymczasem do mieszkania Rolnickich wbiegli przestraszeni lokatorzy. Oczom ich przedstawiał się straszny widok. W pierwszym pokoju, tuż koło drzwi leżała na podłodze Rolnicka, cicho jęcząc.

Między oknem a łóżkiem na pół zgity leżał Rolnicki w kałuży krwi.

Obie ofiary dawały słabe oznaki życia.

Niezwłocznie na miejsce przybyło pogotowie, oraz policja śledcza i mundurowa.

Osobiste kierownictwo nad śledztwem objął kierownik urzędu śledczego, nadkomisarz Weyer.

Obie ofiary w agonii odwiezione zostały do szpitala św. Józefa.

Energiczne śledztwo i dochodzenia przy wydatnym współudziale I komisariatu policji ustaliło, okoliczności napadu.

Obaj bandyci pozostawili po sobie pewne ślady oraz odciski palców, co niewątpliwie przyczyni się do ich rychłego ujęcia. (p)

36 niewinnych ludzi wysłano na śmierć

Wstrząsająca omyłka sądów włoskich odkryta po 24 latach

Coraz więcej mnoży się na świecie pomyłek sądowych, ale rozmiary tej, która właśnie teraz wyszła na jaw w Neapolu, przewyższają powielokrotnie wszystkie o czym słyszeliśmy dotychczas. Oto jak się przedstawia dzieje tego niezwyklego doprawdy procesu.

8 czerwca 1906 roku znaleziono na wybrzeżu Torre del Greco niedaleko Neapolu zwłoki mężczyzny, przeszłe czterdziestoma siedmioma ciosami sztyletu. Były to zwłoki znanego w świecie przestępców neapolitańskich Gennaro Cuoculosa.

Ale nie na tem koniec niespodzianek. Tegoż wieczora w mieszkaniu Cuoculosa znaleziono zwłoki jego żony Marji Cutinelli, której nieznaną sprawcą zadał cały szereg straszliwych ran. W następstwie tej podwójnej zbrodni aresztowano 36 podejrzanych o zabójstwo osobników, należących do neapolitańskiej Kamorri.

Olbrzymi proces trwał przeszło rok. Oskarżeni skazani zostali każdy na 30 lat ciężkiego więzienia. Niektórzy z nich nie

przeżyli tak okropnej kary, wielu zmarło w ciemnicy, kilku do stało obłądu.

I oto dzisiaj, po upływie 24 lat, okazało się, że ludzie ci byli niewinni, że cały wyrok oparty został na okropnej pomyłce.

Zaraz po zbrodni wiadomo, że powstała ona na tle sprzeczki o sprawy zawodowe, jaka wynikła między zamordowanym, a dwoma jego towarzyszami Amadem i Angelisem. Ci trzej kompani dokonali na krótko przed tem napadu rabunkowego na księdza nazwiskiem Maura i przy podziale łupu posprzeczali się zaciekle. A był w Neapolu członek bandy, przewyższający jeszcze wpływami Cuoculosa. Nazywano go królem Wezuwiusza. Był to niejaki Errigone. Postanowiono więc udać się do oberży „Mimi al Mare“, by on sprawę rozstrzygnął.

W drodze na ów sąd między towarzyszami wybuchła znowu kłótnia i Cuoculos padł pod ciosami sztyletów.

Gdy siedzący w oberży inni członkowie Kamorri usłyszeli o zbrodni, wiedzieli od razu, że

podejrzanie padnie i na nich, zwłaszcza, że ofiarą stała się żona Cuoculosa, jako niewygodny świadek kłótni w domu.

Nie wiedzieli jednak w jaki sposób to nastąpi.

W Neapolu grasował w tym czasie znany policji złodziej Gennaro Abbateggio. Miał on porachunki z Kamorą, która nie chciała go przyjąć w poczet swoich członków.

Tajemnica zbrodni nastrożyła mu okazję do zemsty. Zwrócił się on do władz i zeznał, że śmierć Cuoculosa była tylko wykonaniem wyroku, wydane go na niego przez sąd Kamorri pod przewodnictwem Errigona. Na podstawie zeznań Abbateggio sąd skazał 36 ludzi. Wojna zatarła szczegóły głoszonego ongiś procesu. Nie pomogły starania o jego rewizję. I oto po 24 latach obudziło się sumienie bandyty, który wtrącił do lochów 36 niewinnych. Zgłosił się do prokuratora i wyznał, że kłamał. Przekupił fałszywych świadków, przysięgał fałszywie, a sąd mu uwierzył.

Straszna pomyłka! Zbrodnia sądowa nie do naprawienia.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Konto X“

Jutro 8.30 „Panie doktorze, czy ma pan co jeść“

Dziś „Konto X“ z Kazimierzem Szubertem.

Jutro sztuka Schönherra „Panie doktorze, czy pan ma co jeść?“, a w czwartek „Konto X“.

W sobotę premiera sztuki rosyjskiego pisarza A. Fajko „Człowiek z teką“.

Sala „Mannteufel“ Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT“
Kameralny

Dziś, 1 przedst. o g. 9.15

„Kółko się kręci“

Ceny popularne:
od 80 gr. do 3 zł.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w środę i czwartek „Roxa“.

SALA FILHARMONJI

W środę, 18 lutego o 9 w.
pożegnalny koncert przed wyjazdem zagran.

CH. GROBER

b. artystki „Habimy“
w pieśni i dramacie. Słowo wstępne
wygłosi red. Ł. Fuks. Bilety do
nabycia w kasie Filharmonji.

TEATR POPULARNY

Jutro „Dookoła miłości“.
We czwartek premiera operetki
„Hrabia Luxenburg“.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę o godz. 8.15 i w niedzielę, o godz. 4.15 i 8.15 powtórzone będzie sensacyjno-kryminalny dramat w 5 akt. p. t. „Upiór z Düsseldorfu“.

ZABAWA W POLSKIEJ YMCA

W nadchodzący wtorek odbędzie się w świetlicy Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, o godz. 7 wiecz. ostatnia w bieżącym karnawale zabawa taneczna, na którą członków i sympatyków zaprasza komitet organizacyjny.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZ. NEGO H. KIJENSKIEJ.

W niedzielę, dn. 22 lutego o godzinie 16 w sali filharmonji (Narutowicza 20) odbędzie się popis uczniowski. Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3.50 do nabycia w kancelarii (Traugutta 9).

Na łódzkich ekranach Teatr świetlny „Casino“ „Nasza jest noc“

Jest to jedno z tych dzieł prawdziwej, głębokiej sztuki, które wzbudza entuzjazm i zachwyt. Podziwiamy piękną Marję Bell, wspólnie widoki, w jakie ten przepiękny film obfituje i wreszcie reżyserję wnikliwą i dbałą o najmniejszy szczegół.

Wszyscy ludzie o rozmaitych gustach i zamiłowaniach, znajdują w tym filmie to, czego szukają. Miłośnicy sportu będą się emocjonować zdjęciami z największych wyścigów samochodowych świata — Targa Florio na Sycylii; miłośników scen erotycznych ujmie do głębi postać głównej bohaterki filmu Bettiny, jej niezwykła gra, tak szczerza i tak subtelna; kto pragnie w filmie szczyty zdrowego humoru — tego do łez roześmiesz postać pocziwego ojca Bettiny i ten rozczulająco śmieszny stosunek córki do papy.

Akcja frapująca od początku do końca; zdjęcia doskonałe; udźwiękowienie wyraźne — wszystko to składa się na film rzeczywiście pod każdym względem pierwszorzędny.



Dźwiękowe GRAND-KINO

Kto nie widział — niech spieszy!!!

jeszcze tylko kilka dni!

Pieśniarz Gór

Poemat miłosny.

Dramat z życia rosyjskiego

W roli gł. LAWRENCE TIBETT

Najpotężniejszy baryton świata, gwiazda „Metropolitan-Opera“ w New-Jorku. Przepiękna muzyka Franciszka Lehara

Ceny miejsc normalne, na porankach 75 gr. i 1 zł.

Początek seansów o g. 4 po poł., ostatni o godz. 10.15, wiecz.

Trudno wszystkim dogodzić!

Ludzie, którym większą przyjemność sprawia słuchanie przez radio szmeru z Australii czy z Afryki, niż ładna audycja z pobliskiej stacji, tworzą stale malejącą grupę słuchaczy; są to najczęściej zamożniejsi technicy, dla których wartość pochwyconej audycji jest wprost proporcjonalna do odległości stacji.

Mam serdecznego przyjaciela, który siedząc przy aparacie odbiorczym bez przerwy tylko kręci, kręci i kręci... Wiednia słucha 15 sekund, Königsbrunn 20 sekund, a ope-ry z Mediolanu aż pół minuty.

Normalny, przeciętny radjolu- chacz szuka przede wszystkim od- powiedniej dla siebie audycji. Lecz tu zaczyna się tragifarsa, bowiem według znanej maksymy „nie to ładne co ładne, ale co się komu podoba”.

W rezultacie — radjostacje ca-łego świata zasypywane są codzien- nie zarówno z kraju jak i z zagra- niczyci listami, które są wyra- zem przedewszystkiem życzeń i u- podobień słuchaczy. Listy zagranic- ze stanowią mniejszość; są naogół bardzo życzliwe, pochlebne popro- stu — „karmelki”. Złoty serdecznie piszą kompozytorzy, któ- rych utwory zostały wykonane; dziękują, pozdrawiają orkiestrę, ściskają kapelmistrza itp.

Listy krajowe „rodzinne” są sta- nowczo bardziej urozmaicone, prze- dewszystkiem pod względem tre- ści i stylu. Nie ulega wątpliwości, że słuchacze tworzą swojego rodza- ju wielką rodzinę radjową, zrozu- miają więc, że listy są szczere, pro- ste, każdy pisze o tem, co go cie- szy czy boli.

Nadana audycja — dobra czy zła — wywołuje żywy oddźwięk. Nad- chodzą zachwyty, podziękowania, uwagi złośliwe, słuszne i niesłusz- ne zarzuty, nawet czasem i wymy- ślania, zresztą bardzo niewymyślne (taki list bywa na „Pan”, lecz na „Wy”). A że skala upodobań ludzkich jest wielka, więc audycji, które wszystkim przypadłyby do serca, jest niewiele. Naprzykład w końcu ubiegłego roku grał w Pol- skim Radjo Mikołaj Orłow; atrak- cja niewątpliwa; program koncertu — urozmaicony, złożony raczej z drobnych utworów, pereł literatu- ry fortepianowej. A rezultat? — podziękowania, zachwyty, ale rów- nież i pocztówka ze słowami: „O- statni koncert Orłowa doprowadził nas do pasji, jak tak dalej pójdzie oddamy wam koncesję” (!).

Ostatnio kilka audycji gramofo- nowych poświęconych było zapo- mnianym przebojom; i znów podzi- kowania za przypomnienie melodii, z którymi łączą się często tak miłe wspomnienia, ale jednocześnie zło- śliwa uwaga, że: „Reklamuje się płyty, których dostawca zapewne nie może sprzedać”.

Lecz największa liczba listów do-tyczy wykonawców a przedewsz- ytkiem nadawanych utworów. „Wię-cej tang śpiewanych, dosyć foxtro- tów”, „Gdzie są nasze polskie o- bertasy i mazury?”, „Precz z tanga- ni, proszę o Czajkowskiego, Szope- na!” — „Czyście powarjowali dzi- siaj z tymi krakowiakami? Przecież wściecie się można!” — oto ekstrakt codziennej korespondencji.

Niektórzy pragną mieć przez ra- djo ilustrację muzyczną do uroczy- stości rodzinnych jak imieniny, wesela, zabawy itp. Wiem, że i ta- kie bardzo osobiste prośby były pocichu naturalnie, w miarę moż- ności uwzględniane.

Znam jednak prośbę, która nie była wysłuchana... Pewien muzy- kalny Don Juan zwrócił się niedaw- no z prośbą, aby następnego dnia

Jak zbudować dobrą antenę

Jak wiadomo, radiowe stacje na- dawcze służą dla przesyłania dźwię- ków na duże odległości.

Na radjostacji nadawczej dźwię- ki akustyczne są przekształcane na fale elektromagnetyczne, które są wypromieniowywane w przestrzeń.

Dla odbioru fal elektromagne- tycznych z przestrzeni służą anteny odbiorcze, w których te fale wzbu- dzają t. zw. prądy szybkozmiennne. Jednak prądy szybkozmiennne bezpośrednio nie mogą wywoływać dźwięków w słuchawce i dlatego muszą być przekształcone w odbio- rniku na t. zw. prądy o częstotliwo- ci akustycznej, które przepływają przez słuchawkę lub głośnik wywo- łują dźwięki.

Najprostszym i najtańszym odbi- ornikiem jest odbiornik detektro- rowy, w którym detektor prze- kształca prądy szybkozmiennne na prądy o częstotliwości akustycz- nej. Lecz dla dobrego odbioru na- detektor, konieczną jest dobrze wy- konana instalacja antenowa, która się składa z anteny i uziemienia.

ANTENA ZEWNĘTRZNA

Antena zewnętrzna winna być wykonana ze specjalnej t. zw. linki antenowej, której całkowita dłu- gość może się wahać od 20 do 60 metrów.

Antena składa się zwykle z dwu- ch części: a) części poziomej, którą należy powiesić możliwie wy- soko, oraz b) doprowadzenia piono- wego, które winno być przykreco- ne do jednego z końców części po- ziomej.

Obie części anteny nie powinny się znajdować zbyt blisko od ścian lub dachu budynku. Należy ponad- to uważać, aby antena była dobrze izolowana od konstrukcji podtrzy- mującej. Do tego służą specjalne izolatory antenowe.

Im dłuższa jest antena, tem sil- niejszy jest odbiór na detektor, lecz tylko do pewnych granic. W pierwszym rzędzie długość anteny jest ograniczona możliwością dostro-żenia odbiornika na żądanej długo- ci fali. Odbiorniki detektorowe dla odbioru stacji warszawskiej, która nadaje na fali 1411 m. są zwykle tak budowane, że dają się jeszcze do- stroić do tej fali, gdy długość ante- ny nie przekracza 60 metrów.

W wypadkach gdy antena jest tak długa, że nie można nastroić odbiornika na żadaną falę, należy włączyć kondensator pomiędzy gniazdkiem antenowym odbiornika i wtyczką antenową. Pojemność tego kondensatora zwykle zawiera się w granicach od 250 do 500 cm. Przyłączeniu takiego kondensato- ra antena zachowuje się tak, jak- by była znacznie krótsza i dzięki temu możliwym jest nastrojenie od- biornika dla odbioru danej stacji.

Bardzo często zdarza się, że dla umożliwienia słuchania audycji w dogodnym miejscu, odbiornik dete- ktorowy umieszczają daleko od miejsca wprowadzenia anteny do mieszkania, zaś antenę prowadzą do odbiornika czasami nawet przez kilka pokoi.

Jest to bardzo niekorzystne, gdyż zwiększa to nadmiernie po- jemność anteny, oraz osłabia od- biór. Antena taka zachowuje się, jak gdyby była bardzo duża i czę- sto wymaga włączenia skracające- go kondensatora dla umożliwienia

zagrać o godz. 21,30 — „Szkoda twoich łez dziewczyno!” i „Zegnaj” Prośba nie została uwzględniona, gdyż w tym czasie grał skrzypek Kulenkamp, a zresztą Polskie Ra- djo popiera tylko związki trwałe, a dawanie ilustracji muzycznej do prawdziwych dramatów, to zbyt przykra funkcja!... M. J.

dostrojenia odbiornika do danej długości fali. Ponadto siła odbior- cza z takiej anteny jest zwykle ma- ła, gdyż część anteny prowadzo- na w mieszkaniu jest nie tylko bez- użyteczna, ale jeszcze szkodliwa.

Dla uzyskania dobrego odbioru odbiornik antenowy winien być u- mieszczone możliwie blisko miej- sca wprowadzenia anteny do miesz- kania; w wypadkach, gdy jest poza- dane słuchanie audycji dalej od miejsca wprowadzenia anteny, naj- korzystniej jest przedłużyć sznury słuchawkowe. W tym celu można nawet założyć instalację stałą, na- wzór instalacji oświetleniowej dla umożliwienia słuchania audycji w kilku pokojach. Urządzenie takie praktycznie nie zmniejsza siły od- bioru, dzięki temu, że przez słuchawkę płyną prądy o częstotliwo- ci akustycznej, zaś w antenie są prądy szybkozmiennne, bardzo wra- żliwe na długość i rodzaj doprowa- dzeń.

ANTENA WEWNĘTRZNA

W wypadkach, gdy założenie an- teny zewnętrznej napotyka na du- że trudności, co zwykle ma miejsce w dużych miastach, można zastoso- wać antenę wewnętrzną, t. zw. „po- kojową”, lub wykorzystać sieć oświetleniową jako antenę, t. zw. „antenę świetlną”. Lecz odbiór na- antenie pokojowej, lub na antenie „świetlnej” jest zwykle znacznie słabszy, niż na antenie zewnętrz- nej i dlatego ten rodzaj anteny mo- że być stosowany jedynie w pobli- żu stacji nadawczej. Antena poko- jowa może być założona naprzy- kład w postaci kilku luźnych zwoi

linki antenowej, zawieszonych na specjalnych izolatorach w odle- gości kilkadziesiąt centymetrów od sufitu. Jeden koniec linki wi- nien być doprowadzony na dół do odbiornika, zaś drugi może pozos- tać izolowany u góry. Całkowita długość linki, wziętej na antenę po- kojową, zwykle wynosi od 20 do 40 metrów.

Przy korzystaniu z anteny świetl- nej nie wolno odbiornika włączać bezpośrednio do kontaktu świetl- nego. Między gniazdkiem anteno- wym odbiornika i kontaktem świetl- nym trzeba włączyć kondensator o pojemności od 150 do 500 cm., za- leżnie od warunków lokalnych oraz długości fali odbiorczej. Kondensa- tory takie ze specjalną wtyczką są do nabyć we wszystkich składach radjowych pod nazwą „antena świetlna”.

Bezpośrednie włączenie odbi- ornika do kontaktu świetlnego powo- duje bezwzględne uszkodzenie od- biornika, przyczem zagraża bezpie- czeństwu życia, oraz może spowo- dować uszkodzenie instalacji świetl- nej.

Nawet w jednakowej odległości od stacji nadawczej nie wszystkie anteny świetlne dają jednakowe wyniki z powodu różnych wpły- wów ubocznych, jak np. odległości kontaktu świetlnego od licznika lub transformatora, która wywiera duży wpływ na siłę odbioru, lub sposób wykonania instalacji oświe- tleniowej.

Instalacje wykonane w rurkach metalowych pod tynkiem dają zwy- kle gorsze wyniki.

Oto tytuły melodii, które cała Łódź wkrótce śpiewać będzie wraz z

RAMONEM NOVARRO

- 1) „Do mego serca”
- 2) „Santiago”
- 3) „Kobieta, wino, śpiew”
- 4) „Śmieję się przyjaciele”
- 5) „Ciemna noc”
- 6) „O pozwól być kochaną”

film, który każe sercu bić prędzej i upaja estetycznym czarem, to

WESOŁY MADRYT
Ramonem Novarro
z „Wesoły Madryt” Od jutra — „LUNA”

Dziś przed mikrofonem stanie świetny artysta, Stefan Jaracz

Przed mikrofonem stacji war- szawskiej stanie dziś, we wtorek, dnia 17 lutego o godz. 17,00 dyrek- tor teatru „Ateneum” w Warsza- wie — Stefan Jaracz z którym przeprowadzi wywiad p. M. Melina. Nadzwyczaj ciekawa audycja ta transmitowana będzie przez roz- głośnię łódzką „Polskiego Radja”.

Do niezwykle wypadków w świe- cie teatru należą ostatnie wyda- rzenia artystyczne w teatrze „Ateneum”.

W obecnych — jak powszechnie wiadomo — złych dla teatrów cza- sach, gdzie na bocznej ulicy po- wstał teatr, którego widownia jest codziennie zapełniona ludźmi.

Ludzie ci zjeżdżają się ze wszyst- kich dzielnic rozległego miasta. Jest w tem „coś”.

Widocznie na scenie tego teatru

dzieją się rzeczy mające magnetycz- ną moc przyciągania.

W czym leży ta siła?

Przypuszczamy, że tajemnicę tę zdradzi nam dyrektor teatru „Ate- neum”, jego kierownik artystycz- ny i wielki artysta dramatyczny, Stefan Jaracz w rozmowie, jaką będzie toczył dziś przed mikrofo- nem w „Literackim studio” roz- głośni warszawskiej.

Twórca nowego teatru będzie mówił o publiczności, jako o no- wym życiu, które napływa do te- atru i wnosi tam wciąż coś świeżo- go.

Rozwiązanie niezwykle aktualne- go problemu teatralnego: „Jak zdo- być publiczność?”

To też wywiad z Jaraczem przy- niesie nam dużo cennych uwag o współczesnym teatrze i o roli ja- ką powinien on odgrywać.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofono- wych.

13,15 Odczytanie programu dzien- nego i repertuar teatrów i kin.

13,25 Przerwa.

15,35 „Chwilka lotnicza” (Skrzy- dlate pióra) — wygl. red. Jan Pio-rowski.

15,50 „Marynarka wojenna nie- miecka i polska” — wygl. p. Ju- lian Ginsberg.

16,15 Muzyka z płyt gramofono- wych.

17,00 Wywiad p. M. Meliny z dyr. teatru „Ateneum” — Stefa- nem Jaraczem.

17,15 Odczyt z Krakowa. „Zada- nie chemika w muzeum sztuki” — wygl. prof. Ludwik Wygrzywalski.

17,45 Popularny koncert symfo- niczny z Warszawy w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. Tomasza Jaworskiego.

1. Moniuszko: Uwertura „Bajka”

2. Bizet: Wstęp do III aktu op. „Carmen”. 3. Noskowski: Uwertura „Morskie Oko”. 4. Macura: Uryw-ki z baletu „Kłeks”. 5. Paderew- ski: Tańce góralskie z op. „Manru”

6. Humperdinck: Wstęp do op. „Jaś i Malgosia”. 7. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny dwór”.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie progra- mu na dzień następny.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,40 Prasowy dziennik radjowy.

20,00 „Wśród książek” — prze- gląd najnowszych wydawnictw o- mówi prof. Henryk Mościcki.

20,15 Recital skrzypcowy Wacła- wa Kochańskiego. Na fortepianie towarzyszy L. Urstein.

21,00 Kwadrans literacki. „Ro- mans na Ukrainie” — Piotra Choy- nowskiego. Fragment z powieści „Młodość, miłość, awantura”.

21,15 Muzyka taneczna, oraz Szopka radjowa „Polskiego Radja” W przerwie komunikaty: PAT, me- teor., polic., sportowy.

AUDYJCE ZAGRANICZNE
Königsbrunn (1635)

20,30 Bal w ostatki.

Stuttgart (360)

19,15 Wesoły koncert (Utwory na 2 klarnety, fagot, ksylofon etc.)

Kalundborg (1153)

22,05 Muzyka kameralna (Kwar- tet smyczkowy D-dur Francka. Se- renady Jongena).

Eaventry (479)

20,30 Operetka J. Straussa „Zem- sta nietoperza”.

Rzym (441)

17,00 Muzyka kameralna (M. in. Trio fortepianowe B-dur Brahmsa)

Sztokholm (435)

20,00 Wieczór solistów. (M. in. Sonata skrzypcowa G-moll Tarfi- niego, Starowłoskie pieśni Fantazja fortepianowa Stenhammara).

Bratislava (279)

17,45 Koncert (Uwertura „Fide- lio” i Koncert fortepianowy A-moll Beethovena, Symfonia H-moll Szu- berta).

„Dobra dwójka”

Artykuł na kolumnie radjowej w niedzielnym numerze „Głosu Po- rannego” p. t. „Dobra dwójka” wyszedł z pod pióra p. Kazimierza Łuszkiewicza, a nie, jak omyłko- wo, wydrukowano, Kazimierza Łu- skiewicza.

Chaotyczna akcja zniżkowa przyniosła włókiennictwu olbrzymie straty

Dotychczasowy efekt rządowej akcji o zniżkę cen we włókiennictwie dał jeden konkretny niezaprzeczalny wynik — całkowite zahamowanie transakcji sezonowych w handlu i redukcję pracy w przemyśle. Dotyczy to w pierwszym rzędzie branży bawełnianej, gdzie pierwsze dni lutego przeszły pod znakiem zastój.

Do obecnego sezonu przemysł i handel włókienniczy przykładają szczególną wagę, gdyż powszechnie utrzymywano się obojętnie, że wobec zupełnego prawie wyczerpania zapasów towarów kupiectwa prowincjonalnego nastąpi wzmocnienie transakcji, któreby przyczyniło się do częściowego odprężenia katastrofalnej sytuacji przemysłu i handlu.

Sytuacja została znakomicie skomplikowana przez poczynania rządu w sprawie zniżki cen, gdyż kupcy prowincjonalni powstrzymują się całkowicie z zakupami w przewidywanym, iż towary włókiennicze będą po cenach znacznie niższych.

Nie będziemy wybijać otwartych drzwi i przekonywać, że zniżka cen w manufakturze nie jest możliwa. Świadczy o tym najdobitniej cenniki poszczególnych fabryk, świadczą o tym także wymownie zniżka cen, trwająca we włókiennictwie łódzkim już od drugiej połowy 1928 roku, świadczy o tym również i opinia, wysunięta na posiedzeniach komisji polityki gospodarczej łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Nie może być mowy o zniżce cen manufaktury, bo przemysł i handel włókienniczy znajduje się w tak specyficznych warunkach, iż jakakolwiek presja rządu w kierunku zniżki cen doprowadziłyby musiała do jak najbardziej niepożądanych następstw. Czy jest bowiem do po myślenia, by producent mógł sprzedawać niżej cen kosztu? A przecież do tego dojszby musiało, gdyby rząd w odniesieniu do włókiennictwa bezwzględnie forsował niepopularne hasło zniżki cen.

Tutaj zwrócić uwagę można na ciekawą enuncjację związku przemysłowców włókienniczych Saksonji, przyjętą w formie wniosku nagłego przez sejm pruski w sprawie oficjalnej walki przeciwko psychozom zniżkowej.

W enuncjacji tej przemysłowcy domagają się stwierdzenia przez rząd i podania do publicznej wiadomości o ile procent wzrosły lub spadły koszty utrzymania, odzieży, mieszkań, oświetlenia, opału i środków komunikacyjnych w okresie ostatnich 3 lat.

Jednocześnie należy ogłosić, o ile procent w tym samym okresie czasu wzrosło obciążenie gospodarstwa przez zmiany taryf, przez podwyżki podatków rządowych i komunalnych, przez podwyżki stawek kolejowych, opłat pocztowych, świadczeń i t. d. Wszystkie władze rządowe, w myśl wymienionego wniosku winny bezwzględnie powstrzymać się od ogłaszania wszelkich enuncjacji, które mogłyby przyczynić się do osłabienia zaufania najszerszych warstw społeczeństwa do niemieckich sfer gospodar-

czych. Wszelkie poczynania zniżkowe winny być realizowane przez rząd przy jaknajścisłym współdziałaniu z organizacjami gospodarczymi.

Tyle wniosek przemysłowców włókienniczych Saksonji. Ale zdaje się, że tkwi w nim właściwa istota zagadnienia: gdyby rząd opublikował dokładne dane, dotyczące ruchu cen surowców włókienniczych, kosztów kredytu, świadczeń na rzecz budżetów publicznych rządowych i samorządowych — wówczas przekonaliśmy się, że państwo nie idzie bynaj-

mniej po linii głoszonych przez siebie haseł.

Dla ilustracji spadku cen fabrycznych, jaki nastąpił w przemyśle włókienniczym skutkiem systematycznych zniżek od roku 1929 zamieszczamy poniżej szereg pozycji z cenników niektórych fabryk łódzkich:

Firma Krusche i Ender, Sp. Akc. w Pabjanicach:
(w złotych za metr)
1928 obecnie spadek
Kreass 1,18 0,94 20,3%
Przeście-
radla 2,35 1,88 20 „
Chustki za

sz. 11,24 9,26 17,6 „

Zakłady Żyrardowskie:
towary lniane (w złot. za metr)
1928 obecnie spadek
drelich 3,31 2,30 30,5%
płótno kre-
mowe 2,24 1,49 33,5 „
ścierki 1,60 1,10 31,2 „
ręczniki 1,80 1,23 31,7 „

Karol Eisert, Sp. Akc.
materiały wełniane ubraniowe
(w złotych za metr)
1930 obecnie spadek
Norma 11,75 9,75 17%
F. K. 11,65 10,— 14,2 „
M. K.

Włókiennictwo warszawskie pod znakiem skurczonych obrotów

(Od specjalnego sprawozdawcy gospod. „Głosu Porannego“)

WARSZAWA, 16 lutego.

Handel włókienniczy w Warszawie znajduje się już od dłuższego czasu pod znakiem skurczonych obrotów. Ostatnio wszakże zaobserwować się daje znaczne osłabienie wpływu zamówień w związku z wy-

czekiwaniem przez handel na dalsze zniżki cen.

Fakt ten stwierdza również warszawska izba przemysłowo-handlowa, notując spadek obrotów w branży włókienniczej o około 15 proc. i więcej w stosunku do ubie-

głego roku. Niektóre hurtownie jedwabne wykazują zmniejszenie się obrotów handlowych o 20 — 25 proc.

Sezon karnawałowy również i w tej gałęzi handlu nie przyniósł ożywienia. Ceny naogół miały tendencję zniżkową, npr. ceny jedwabiu chłubiły się o około 40 proc. w stosunku do lipca r. ub.

W dziale konfekcji również zaobserwowano dalsze kurczenie się obrotów handlowych. Ten objaw za-

ważniejszych gałęziach handlu hurtowego i detalicznego. Nawet w branży spożywczo-kolonjalnej obroty obniżyły się o około 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Handel obuwiany rejestruje za stępczy minimalne obroty. Wskutek pogorszenia się warunków zbytu na rynku wewnętrznym warszawskie fabryki mechanicznego obuwia są nadal nieczynne. Ciężkie położenie tej gałęzi przemysłu zaostroża silnie reklamowaną konkurencja producentów zagranicznych, dysponujących własnym aparatem sprzedaży detalicznej.

Naogół we wszystkich gałęziach produkcji napływ zamówień jest słaby, ponieważ hurtownicy, w oczekiwaniu dalszych zniżek cen, wstrzymują się z zamówieniami.

Jak zapewniają poważni hurtownicy warszawscy branży włókienniczej akcja rządowa w kierunku obniżenia cen wywiera wpływ bardzo deprymujący na tę ważną gałąź naszej wymiany. Wyrazem tego jest obecna stagnacja, pomimo iż już właściwie powinien się rozpocząć sezon wiosenny, który — zdaniem hurtowników warszawskich — nie wywrze decydującego wpływu na zwiększenie obrotów.

M. G.

Układy, nadzory i upadłości

W dniu 13 lutego r. b. sąd okręgowy ogłosił upadłość Szymonowi Baumzecerowi, zam. przy ul. Północnej nr. 10, na żądanie dwóch firm warszawskich.

Baumzecer zakupywał u firm towary elektrotechniczne dla swego biura technicznego w Łodzi, na pokrycie których wystawiał weksle. Początkowo zaciągane zobowiązania spłacał punktualnie, a następnie, gdy zamówił większą ilość towarów elektrotechnicznych, na pokrycie których również wydał weksle, ale w terminach płatności nie zostały zapłacone. Gdy wie-
rzyteli rozpoczęli czynności egzekucyjne przeciwko Baumzecerowi, ten ostatni zlikwidował swoje przedsiębiorstwo, zakupione towary sprzedał, bądź też ukrył, sam zaś wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku.

Sąd, ogłaszając upadłość, zastanowił względem Baumzecera przymus osobisty i polecił kuratorowi — adw. Pinesowi odszukanie upadłego i osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 31 stycznia 1929 r. i sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego dr. Biedermana.

31 października r. ub. udzielono odroczenia wypłat na trzy miesiące Pinkusowi Gersonowi, właścicielowi hurtowego składu manufaktur męskiej i wełnianej.

Ponieważ już w pierwszych dwóch miesiącach trwania nadzoru obroty były bardzo słabe, a inkasowanie należności szło opornie, Gerson zmuszony był wystąpić do sądu o zezwolenie na otwarcie postępowania układowego z wierzycielami, ponieważ przyszedł do przekonania, iż nie będzie w sta-

nie uiścić długów w pełnej wysokości. Pełnomocnik jego — adw. Moszkowski, przy złożeniu podania w tym przedmiocie zgłosił propozycję układową, w myśl której wszystkie długi Gersona zostaną równomiernie zmniejszone o 30 pr. i zapłacone w ciągu dwóch lat od daty uprawomocnienia się układu, bez odsetek i kosztów w ratach i terminach: 20 proc. po upływie 12 miesięcy, 25 proc. po upływie 18 miesięcy, 25 proc. po upływie 24 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd, po wysłuchaniu opinii sędziego komisarza i nadzorcę sądowego Alfreda Ziege, przychylił się do prośby Gersona i zarządził otwarcie postępowania układowego.

W dniu 6 lutego r. b. rozpoznawano sprawę firmy „Przemysł Wełniany Izrael Birencwajg”, której udzielono odroczenia wypłat 10 czerwca r. ub. na trzy miesiące, następnie na skutek zgłoszonego podania firmy, otwarto postępowanie układowe.

Nadzorowana firma za pośrednictwem swego obrońcy — adw. Pawłowskiego zgłosiła podanie o umorzenie postępowania układowego, motywując je tem, że stan przedsiębiorstwa uległ zrównoważeniu, skutkiem czego może ono pracować nadal bez dobrodziejstwa odroczenia wypłat i układu.

Sąd przychylił się do podania firmy i postępowanie w sprawie umorzył, uchylając wyrok o odroczeniu wypłat.

Z tego też powodu wyznaczone zebranie wierzycieli w sprawie powyższej firmy do skutku nie doszło.

Czy optymizm jest uzasadniony?

Płynne rezerwy skarbowe wynoszą około 400 milionów złotych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

„Głos Poranny“ już kilkakrotnie podkreślił spadek dochodów skarbowych, który wyniesie za cały rok budżetowy około 260 milionów złotych.

W związku z powyższym zwraca uwagę ministerstwo skarbu, że wobec posiadania rezerw deficyt nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa, dodając że z nadwyżek osiągniętych w latach poprzednich w sumie 675 milionów zł. jest około 400 milionów zł. aktywów niewątpliwych, które w znacznej części dadzą się upłynnić.

Płynne rezerwy bowiem w kasach PKO. i Banku Polskim wynoszą około 90 milionów zł., z papierów wartościowych (140 milion. zł.) da się łatwo upłynnić 90 milionów zł., niewykorzystany kredyt w Banku Polskim wynosi 50 mil. zł., prócz tego — jeżeli sytuacja tego wymagała — można łatwo zbyć

akcje Banku Polskiego w kwocie 75 mil. zł.

Tyle ministerstwo skarbu. Ze swej strony jednak w ślad za naczelnym publicystą gospodarczym „Gł. Por.“ (M. K.) zapytać się go-
dzi, czy optymizm jest uzasadniony?

Bankructwa i regulacje w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Warszawski sąd okręgowy ogłosił upadłość firmie włókienniczej P. Majewski, mieszczącej się na Pradze przy ul. Targowej 44. Jak się dowiadujemy, wierzytelności łódzkie tej firmy są nieznaczne.

Jednocześnie warszawski sąd okręgowy zezwolił znanej firmie wyrobów jedwabnych Ignacy Figowy przy ul. Tłomackiej 2 rozpocząć układy regulacyjne z wierzycielami, z których nawiasem mówiąc wielu zamieszkuje w Łodzi.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91,
kupno 8,895
4 proc. poz. inwestyc. sprzedaż
95,50, kupno 95,—
Bank Polski sprzedaż 151,50,
kupno 151,—

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,91

CZEKI

Belgia 124,33
Białogród 15,72
Holandia 358,15
Londyn 43,35
Nowy Jork — czek 8,918
Nowy Jork — 8,927
Oslo 238,67
Paryż 34,98
Sztokholm 238,86
Szwajcaria 172,17
Wiedeń 125,40
Berlin 212,09

AKCJE

Polski 151,25
Lilpop 21,50
Cukier 31,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana —
50,—
Inwestycyjna 96,—
5 proc. konwersyjna 49,50
6 proc. poz. dolarowa z 1926 r.
70,— 70,50
Stabilizacyjna 81,25
10 proc. kolejowa 103,—
8 proc. B. G. K. 94,—
4 i pół proc. ziemskiej 52,—
8 proc. ziemskie dolarowe 90,—
8 proc. Warszawy 72,— 72,25
10 proc. Siedlec 74,— 73,75

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Marzec 5,84 kwiecień 9,89 maj
5,94 czerwiec 5,99 lipiec 6,04 sier-
pień 6,08 wrzesień 6,11 październik
6,15 listopad 6,19 grudzień 6,24
styczeń 6,26 luty 6,30 loco 5,93.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Loco 10,95.
Kontrakty: marzec 10,87 kwie-
cień 10,99 maj 11,13 czerwiec 11,24
lipiec 11,39 sierpień 11,52 wrze-
sień 11,54 październik 11,65 listo-
pad 11,74 grudzień 11,85 styczeń
11,92 luty 10,75.

Największy optymistą świata,
niezrównany pieśniarz

Maurice

Chevalier

jako fabrykujący gumy do żucia w filmie

„ZA OCEANEM”

ukazuje się już wkrótce

W GRAND KINIE

Zawiadomienie.

Wobec naszego uniezależnienia od Syndykatu Przemysłu Naftowego z dniem dzisiejszym nasza

STACJA BENZYNOWA

przy ul. Al. Kościuszki Nr. 64

sprzedaje benzynę rafinowaną lekką po cenie

75 groszy za litr

jednocześnie polecamy oleje samochodowe i smary tak krajowe jak i zagraniczne

z rabatem 15 proc.

Stacja benzynowa jest czynna przez całą dobę. Na żądanie Sz. Odbiorców dostarczamy do garaży.

Z poważaniem

Stacja benzynowa „**BENZOMIN**”

Al. Kościuszki 64 (róg Zamenhofa)
telef. 206-57.

KLINIKA

Położnisko-chirurgiczne

„SANATO”
Ogródowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Dr. med.

HELLER

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje od 10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł., dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Doktor WOLKOWSKI

Przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 36

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM,

DIATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.

w niedziele i święta od 6—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne

i moczopłucowe

Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4—5. Niedziele od 9—1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9

tel. 128-98

powrócił

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.



Dziś po raz ostatni!

Wielkie arcydzieło Henryka Bataille'a p. t.

„STARGANE STRUNY”

Potężny 12-aktowy dramat, który porusza problemat obchodzący wszystkie kobiety współczesne. Arcydzieło gry w oprawie przepychu monumentalnej wystawy. W roli głównej najgenialniejsza tragiczka **Franceska Bertini.**

Doskonała muzyka **Leona Kantora.** Początek o godz. 4, po poł. w soboty i święta o godz. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

Kilińskiego
178.

Od wtorku, dnia 17 do poniedziałku, dnia 23 lutego 1931 roku włącznie. Największy film świata według sztuki „Księża Małżonek” Leona Xanroffa i Julesa Chancela

Parada Miłości

W rolach głównych: Maurice Chevalier, Jeanette Mc. Donald, Lupino Lane, Liljan Roth.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30 i 9.15, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 3.30.

Następny program: **Małżeństwo na złość.** W roli głównej: **Buster Keaton.**

Do akt. Nr. 203-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Rafał Sakkilari, zam. w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Kątnej 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Władysława i Władysławy małż. Dziadzińskich i składających się z maszyny do szycia f. „Rekord” oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, 26.1.1931 r.

Komornik

R. Sakkilari

Do akt. Nr. E. 86/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1931 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Łomżyńskiej 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Ryszarda Steigerta i składających się z dwunastu większych warsztatów tkackich ocenionych na sumę zł. 1630.—

Łódź, 21.1.31 r.

Komornik

L. Naborowski

Do akt. Nr. 2988,

2989 i 2990 | 1931.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Emila Fettera składających się z budynku murowanego z więzieniem drewnianem oszacowanych na sumę zł. 2000.—

Łódź, 8.2.31 r.

Komornik

L. Naborowski



Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Majer Blumfeld podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28), termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 28 lutego 1931 r., godz. 22 w Sądzie Okręgowym — Wydziale Handlowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

(—) Feliks Goldstein
Sędzia Komisarz

BANK HANDLOWY W ŁÓDZI,

Spółka Akcyjna

(Al. T. Kościuszki Nr. 15)

posiada wolne

kasetki do wynajęcia

w skarbu opancerzonym i zabezpieczonym z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki.

Wyladowany akumulator

odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy 205-21 !!

Tanło!

Wygodnie!

Szybko!

KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! Film dla wszystkich. Arcydzieło, będące apelem do uczuć ludzkich i smutnem świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji p. t.

BIAŁE CIENIE

Piękno natury, miłość i życie mieszkańców cudnych i malowniczych wysp mór południowych, oto kanwa, na której się snuje piękna i poetyczna fabuła tego filmu.

W rolach gł.: **Raquel Torres i Monte Blue.**

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans cenny miejsc po 60 gr.

Nast. progr.: **KULISY MODY** w rol. g. Marja Corda i Harry Liedtke

Lecznica

i gabinet lek.-dentystryczny
dla przychodzących chorych
i INSTYTUT
ROENTGENOWSKI

(Diagnostyka, terapia powierz-
chowa i lekk-głęboka)

Zgierska 17,
tel. 116-33.

Gabinety wenerologiczne
czynne codz. od 1—2 p. p.

ODCISKI
ZARUBKA... BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
ZŁOŻY
OD 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

Kaszel

chrypki, zakatarzenia nosa
gardła, oskrzeli i t. p.
USUWAJĄ

Ziola „Polana“

zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349
do nabycia w **APTECE**
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w Łodzi, ul. Andrzeja 28
tel. 149-91.
CENA ZŁ. 2.—

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 123-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, anallay (mocz, kału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki. Leczenie żył
kół zastrzykami.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12 i przyjmuje
2—3 kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8
telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12
i od 1—2 po poł. w leczniow
Piotrkowska 62

DELAGE



DELAGE
140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Bracia Poznańscy Inżynierowie

Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

Zawiadomienie.

Nadzorcy Sądowi firm THIELE i SCHEEL
w porozumieniu z Sędzią-Komisarzem podają
do wiadomości, że dodatkowe sprawdzenie wie-
rytelności w celu ustalenia listy wierzycieli,
odbędzie się w dniu 27 lutego 1931 r. o godz.
11 w pokoju 15 Sądu Okręgowego w Łodzi
(Płab Dąbrowskiego 5).

Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona bę-
dzie w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 14
marca 1931 r. w terminie 7-dniowym od tej
daty osoby zainteresowane mogą skarżyć posta-
nowienia nadzorców sądowych co do wciągnię-
cia lub odmowy wciągnięcia wierzycielności na
powyższą listę.

Spór rozstrzyga Sędzia-Komisarz ostatecznie,
co nie pozbawia stron prawa wytoczenia po-
wództwa przed Sąd właściwy.

Łódź, dnia 6 lutego 1931 r.

NADZÓR SĄDOWY
Władysław Margulies
Ignacy Bornstein

D 8 8 CYL.

D 6 6 CYL.

14 CV. 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO.
KOMFORT, WYGÓ-
DNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA

Do akt. nr. 282 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego
w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zam.
w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 24 lutego 1931 roku
o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
11-go Listopada 102, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do firmy
„Horsa”, sp. z ogr. odp. i składa-
jących się z 3-ch maszyn do cze-
sania odpadków bawełnianych,
oszacowanych na sumę zł. 1000,—

Łódź, dnia 20 stycznia 1931 r.

Komornik T. Chorzelski.

Do akt. nr. 391 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego
w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 24 lutego 1931 roku
o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
11-go Listopada 102, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do firmy
„Horsa”, sp. z ogr. odp. i składa-
jących się z 3-ch maszyn mecha-
nicznych do czesania odpadków ba-
wełnianych, oszacowanych na su-
mę zł. 1000.—

Łódź, dnia 29 stycznia 1931 r.

Komornik T. Chorzelski.

Do akt. nr. 405 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego
w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 27 lutego 1931 roku,
o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
11-go Listopada 102, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do firmy
„Horsa”, sp. z ogr. odp. i składa-
jących się z 3-ch maszyn do cze-
sania przedzi, oszacowanych na su-
mę zł. 1800.—

Łódź, dnia 4 lutego 1931 r.

Komornik T. Chorzelski.

Do akt. nr. 1847 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego
w Łodzi, Leonard Naborowski, za-
mieszkały w Łodzi, przy ul. Główn-
nej nr. 17, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lu-
tego 1931 roku, o godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 23,
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należą-
cych do Gustawa i Aleksandra
Becka i składających się z ma-
szyny do wyciskania bułek, mecha-
niczna, oszacowanej na sumę
zł. 800.—

Łódź, dnia 19 r.

Komornik L. Naborowski.

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Maka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wóór

KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana **N. WEINBERGA**

CUKIERNIA **PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.**

Gabinet dentystryczny

E. FUCHS

Nawrot 4, tel. 127-31

czynny.

Sledzie

różne gatunki po najtańszych cenach
i na najdogodniejszych warunkach

poleca firma

Eksim Łódź

Piłsudskiego Nr. 32, telef. 190-39.

WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK

„Renaissance“

Nowo Cegielniana 6, tel. 119-14

Poleca same nowości

Abonament zł. 1.80

Teatr świetlny „Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76

66g Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16.

Dziś wielka premiera!

„BIAŁY SZATAN“ (Hadzi Mura)

Iwan Mozzuchin

w swej najnowszej i najwspa-
nialszej kreacji jako:

w monumentalnym filmie

wg. słynnego arcydzieła hr.

Lwa Tolstoja p. t. Hadzi

Murat.

Wstrząsający dramat Hadzi Murata, bohaterka Kaikazkich walk wolnościowych i sensacyjne sceny miłości carskich za kuli-
sami kabaretu. W głównych rolach kobiecych **LIL DAGOWER** i **Betty Amann.**

Do obrazu śpiewać będzie **Chór Rosyjski przy akompaniam. bałalaiek pod dyr. p. Akimowa**

Muzyka symfoniczna ściśle dostosowana do obrazu pod dyrekcją p. A. Czudnowskiego. Pomimo szalonych kosztów ceny
miejsce **nie podwyższone.** Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o g. 2 po poł.

Ostatni o godz. 10 wiecz. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Następny program: **Szalona Dziewczyna**
W sobotę, dnia 21 lutego o godz. 12 ra
Poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci 20 gr.
dla dorosłych 50 gr.

I-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Premjera najwspanialszego nadprzeboju,
przewyższającego wszystko dotychczas
widziane i słyszane z srebrnego ekranu.

DZIŚ!

EMIL JANNINGS

w swym pierwszym filmie dźwiękowym, przera-
żającej swą prostotą tragedii człowieka-idealisty,
który zetknął się z okropną rzeczywistością życia

DRAMAT MIŁOŚCI
I UPODLENIA P. T.

NIEBIESKI MOTYL

KONFLIKT MIĘDZY MI-
ŁOŚCIĄ a OBOWIAZKIEM

(Tytuł oryg. „Niebieski Anioł“)

WYTWÓRNI „UFA“

Marlena Dietrich

W ROLI KOBIETY
„WAMPIRA“

Reżyserja: Józef von Sternberg
Muzyka: Fryderyk Hollaender.

Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10

Passe-partouts prócz urzędowych
i prasowych nieważne.

Aparatura dźwiękowa: Western Electric

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Uważam za swój obowiązek W. Panu Spec. RAPAPORTOWI zam. przy ul. Wólczan-
skiej 10, (front) publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy
którego zostałem zupełnie uzdrowiony z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję
Ks. JÓZEF BIAŁY, proboszcz obrz. łac.



Na dogodnych
warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków
dla dzieci

Łózek
metalowych

Materaców
sprężynowych
„PATENT“

Wyżymarek
amerykańskich
Nabyć można

W **FABRYCZNYM**

SKŁADZIE

„DOBROPOL“

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 73
w podwórzu
TEL. 133-61.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych

NAWROT 7,

TEL. 133-07;

od 10—12 i od 5—7

Ogłoszenia drobne

MATURZYŚCI, EXTERNIŚCI,
UCZNIOWIE!

Wasze zagrożone matury i promo-
cje z matematyki ratuje rutynowa-
na pedagogiczka. Referencje profe-
sora gimnazjalnego i uczenie. Ofer-
ty pod „Pierwszorządna Siła”.

323—1

NIEMIECKIEGO:

konwersacji, gramatyki i lite-
ratury szybką i łatwą metodą
naucza absolwentka Niemiec-
kiego gimnazjum. Dzwonić tel.
127-34 od 2 — 3 i pół po poł.,
lub 8 — 9 i pół wiecz. 317-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe.
korespondencyjne im. profesora Se-
kułowicza, Warszawa, Żórawia 42.
Kursy wyczała listownie: buchal-
terji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, steno-
grafji, nauki handlu, prawa, kali-
grafji, pisanja na maszynach, to-
waroznawstwa, angielskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego, pisowni,
gramatyki polskiej oraz ekonomji.
Po ukończeniu — egzamin. Żądaj-
cie prospektów. 899—12

MEBLE

Krzesła dębowe. komplet 5 krz.,
i fotel. od 150 zł. stoły owalne.
tapietany oraz wszelkie meble
najnowszych fasonów, ceny ni-
skie, warunki dogodne. M. Bim-
ke, Piotrkowska 24. (Wechodnia
47) w podwórzu, tel. 136-75.

209—8

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Al. Ko-
ściuszki 32, prawa oficyna, parter.
Oglądać od 2 — 5. 321—1

ZAGUBIŁEM

legitymację Państwowego Urzędu
Pośrednictwa Pracy nr. 3244 na
imię Władysław Dębiec, Tomaszów,
Rolandów 63. 400—1

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie Swych me-
bli, dywanów, futer, garde-
roby, maszyn do pisanja i
różnych sprzętów domo-
wych, zanim się nie prze-
konacie u mnie, gdyż pla-
cę najwyższe ceny.

A. WAJCMAN, SIENKIEWI-
CZA 23, TELEFON 191-00
(przy sklepie mieszkanie
prywatne).

UWAGA: U mnie są do na-
bycia różne meble modne
i staroświeckie po cenach
konkurencyjnych. 215—3

ZOSTAŁA OTWARTA

**LECZNICA
CHOROBOCZU**

ze stałymi łózkami i

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wyma-
gających przebywania w leca-
nicy (operacje etc.), a także cho-
rych przychodzących. Godz.
przejść od 9—1 i od 4—7 1/2

Dr. med.
ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECIE
i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 203-95.
Przyjmuje od 6—8 w. i w lecz-
nicy „SANITAS”, Cegielińska 29

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.
w niedz. od 10—12.

PO 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI

LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw.
Łódź, Zielona 17, przyjmuje
tel. 1 27-99. od 10—2 i 4—8 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.,
w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500.

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101